



TOMASZ SIELICKI
Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii
ORCID: [0000-0002-8751-5482](https://orcid.org/0000-0002-8751-5482)

WROCLAWSKA FONTANNA NEPTUNA – PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW I SYMBOLIKI MONUMENTU W ŚWIETLE NAJNOWSZYCH ODKRYĆ

NEPTUNE'S FOUNTAIN IN WROCLAW: A CONTRIBUTION TO THE HISTORY AND SYMBOLISM OF THE MONUMENT IN CONNECTION WITH RECENT DISCOVERIES

ABSTRACT: In 1732, the well in the middle of the Nowy Targ Square (before 1945 Neu-
markt) in Wrocław (before 1945 Breslau) was replaced by an impressive Baroque fountain
depicting Neptune, the Roman god of waters and seas. Over time, this artwork became
part of local culture, traditions and customs. The figure of Neptune accompanied the trade
in the square, New Year's Eve parades and the Christmas market. In 1945, during the siege
of the city, the surrounding buildings were mostly destroyed, together with the fountain.
An amazing discovery has been made lately: The original Baroque statue of Neptune was
replaced with a new one in the 19th century. The older one ended up in private hands and
was taken out of the city. As a result, it has survived to the present day.

KEYWORDS: Wrocław, Breslau, Neptune's Fountain, Baroque sculpture, Johann Adam
Karinger, Johann Jakob Bauer, Johann Baptista Lemberger, Albert Rachner

Fontanna Neptuna stojąca od 1732 r. na pl. Nowy Targ stanowiła bezsprzecznie jeden z symboli przedwojennego Wrocławia. W świadomości dawnych mieszkańców zajmowała wyjątkowe miejsce, nie tylko jako zabytek zdobiący przestrzeń publiczną. Statuę boga wód wieńczącą ów wodotrysk zaczęto przeżywać w dialekcie wrocławskim Gabeljerge (Gabeljürge, Jorg lub Jurek z widłami)¹, co

¹ Śląskim wariantem zdrobnionego imienia Jerzy jest Jorg. Autor uważa, że ta wersja lepiej wpisuje się w tradycje Wrocławia, dlatego też takim określeniem posługuje się w tekście.

zostało utrwalone w tradycji miejskiej. Historiografia Wrocławia nie uwzględnia kompleksowych dziejów fontanny, która uległa zniszczeniu w 1945 r. Próbę częściowego wypełnienia tej luki podjęto w niniejszym opracowaniu, w którym z jednej strony przedstawiono historię monumentu, z drugiej zaś jego zakorzenie w tradycji dawnych mieszkańców Wrocławia. Krytyczną analizę wniosków i hipotez formułowanych w dotychczasowej literaturze wzmiankującej monument przeprowadzono na podstawie lektury protokołów posiedzeń wrocławskiego Zgromadzenia Delegatów Miejskich (Rady Miejskiej), a przede wszystkim wrocławskiej prasy lokalnej. Tym samym tekst ma za zadanie podsumować i uściślić dotychczasową wiedzę odnośnie do historii wrocławskiej fontanny Neptuna. Informacje zawarte na łamach wrocławskiej prasy okazały się cennym źródłem informacji, jakich próżno szukać w pozycjach poświęconych *stricte* badanemu zagadnieniu. Dzięki nim udało się ustalić okoliczności renowacji fontanny w roku 1874. Wątek ten doprowadził z kolei do niezwyklego odkrycia, pozwalającego zidentyfikować zachowane pozostałości dawnej barokowej fontanny. Niniejsze opracowanie stanowi przyczynek do badania dziejów – kolejnych remontów i związanych z nimi przeobrażeń oraz zniszczenia monumentu w kulturze i tradycji miejskiej, szczególnie tworzącej się w ciągu XIX oraz w pierwszej połowie XX w. Artykuł jest także punktem wyjścia do dalszych badań autora, który zamierza opracować całościową monografię wrocławskiej fontanny Neptuna.

Stan badań i literatura

Kluczowym źródłem umożliwiającym odtworzenie okoliczności budowy fontanny jest opis osiemnastowiecznego Wrocławia i jego atrakcji zawarty w pierwszej części trzypięciotomowego dzieła Daniela Gomolckego. Autor był naocznym świadkiem budowy fontanny, stąd dość szczegółowo opisał sam wodotrysk². Na łamach *Vollständige Topographie von Breslau* autorstwa Gustava Rolanda wydanej w 1840 r., a zatem dwa lata po pierwszym poważnym remoncie fontanny, znów odnajdujemy szczegółowe informacje o jej budowie i kolejnych reparacjach³. O wodotrysku na Nowym Targu wzmiankował także Walter Nickel w syntezie poświęconej

² Daniel Gomolcke, *Des kurtz-gefaßten Inbegriffs Der vornehmsten Merckwürdigkeiten In der Kayser- und Königl. Stadt Breßlau In Schlesien*. Erster Theil, Breslau 1733.

³ Gustav Roland, *Vollständige Topographie von Breslau*, Breslau 1840.

publicznym pomnikom i fontanom Wrocławia⁴. Z kolei Rudolf Stein w monografii dotyczącej Rynku prezentuje też zarys dziejów pozostałych dwóch placów handlowych – Solnego oraz Nowego Targu. Przy okazji tego ostatniego porusza także kwestie stojącej na jego środku fontanny⁵.

W polskiej historiografii o fontannie na Nowym Targu wzmiankowano w haśłach autorstwa Arkadiusza Dobrzynieckiego zamieszczonych w *Encyklopedii Wrocławia* oraz *Atlasie architektury Wrocławia*. Teksty wpisują się w encyklopedyczny charakter wydawnictw, przedstawiając historię i symbolikę obiektu w skondensowanej formie⁶. Opracowaniem poświęconym wyłącznie omawianemu dziełu jest artykuł Ewy Małachowicz, który powstał przy okazji prac archeologicznych prowadzonych w 2010 r. na terenie pl. Nowy Targ w związku z budową podziemnego parkingu. Na podstawie odnalezionych wówczas relikwów zniszczonej w 1945 r. fontanny autorka podjęła próbę rekonstrukcji wodotrysku, prezentując również jego historię⁷. Te okoliczności dały asumpt do dyskusji o przywróceniu wodotrysku na Nowym Targu. Między innymi na to zagadnienie zwrócili uwagę Łukasz Krzywka i Rafał Eysymontt, przedstawiając przemiany, jakim w ciągu wieków podlegał ten plac wraz z otaczającą go zabudową, w tym znajdująca się na jego środku studnia, która z czasem zyskała formę reprezentacyjnej fontanny⁸.

Studiowanie dziejów niezachowanego zabytku nie może się obejść bez rozeznania jego ikonografii. Od końca XIX w. dysponujemy licznymi fotografiami i pocztówkami ukazującymi fontannę Neptuna. Wcześniejsze źródła ikonograficzne są nader skąpe. Co prawda osiemnastowieczny śląski dokumentalista Friedrich Bernhard Werner, ukazując Wrocław z lotu ptaka oraz sam pl. Nowy Targ, umieszczał na rysunkach interesujący nas wodotrysk, jednak nie można na ich podstawie szczegółowo rozeznaczyć formy monumentu⁹. O wiele bardziej dokładna jest rycina Heinricha Mützla

⁴ Walter Nickel, *Die öffentlichen Denkmäler und Brunnen Breslaus*, Breslau 1938.

⁵ Rudolf Stein, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935.

⁶ Arkadiusz Dobrzyniecki, *Fontanna Neptuna*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia*, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 204; *idem*, *Dawna fontanna Neptuna, pl. Nowy Targ, nie istnieje*, [w:] *Atlas architektury Wrocławia*, t. 2, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 1998, s. 209.

⁷ Ewa Małachowicz, *Fontanna Neptuna z placu Nowy Targ we Wrocławiu*, „Architectus”, 33 (2013), 1, s. 11–17.

⁸ Rafał Eysymontt, Łukasz Krzywka, *Plac Nowy Targ we Wrocławiu – reaktywacja?*, „Ochrona Zabytków”, 51 (2006), 2, s. 41–56; por. także: Rafał Eysymontt, *Wrocławski Nowy Targ. Jego dzieje i rewaloryzacja*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, 1 (2006), 1, s. 55–73.

⁹ Por.: Ryszard Len, *Fryderyka Bernarda Wenera Topografia Wrocławia*, Wrocław 1997, s. 8, 48.

z 1824 r. Przedstawia ona wodotrysk przed pierwszą poważną przebudową z 1838 r.¹⁰ Kluczowym źródłem ikonograficznym umożliwiającym rekonstrukcję formy barokowej fontanny jest fotografia Hermanna Kronego wykonana ok. roku 1870. Ukazuje ona monument w stanie sprzed remontu z roku 1874, podczas którego dokonano istotnych modyfikacji dzieła. Jakość zdjęcia pozwala na wychwycenie różnic w wyglądzie zabytku przed przeprowadzoną przebudową i po niej¹¹.

Budowa barokowej fontanny

W świetle informacji, jakie w swoim opisie Wrocławia z roku 1512 zawarł Barthel Stein, pl. Nowy Targ nie stanowił przestrzeni reprezentacyjnej miasta jak pozostałe dwa rynki – Wielki i Solny. Pokryty błotem i hałdą ziemi środek placu służył jako miejsce przetrzymywania bydła. Znajdowała się tu również szopa do przechowywania wapna¹². Wiadomo, że 12 V 1592 r. na środku placu wykonano „okrągły drewniany zbiornik na wodę” (*ein runder Holzkasten/Röhrkasten*) – zapewne potrzebny dla pojenia zwierząt. Według Gustava Rolanda to ujęcie wody od początku zasilał kunszt (czerpalnia) św. Macieja (Matthiaskunst)¹³. Z kolei Hermann Markgraf twierdził, że najpierw wodę dostarczał kunszt wodny znajdujący się przy Goldbrücke (most Złoty)¹⁴, na końcu Kirchstraße (ul. Bernardyńska)¹⁵. Ujęcie to – jak pisze Gustav Roland – było „ulepszane” w latach 1603 oraz 1649, a w roku 1674 zostało przykryte odeskowaniem (*mit Brettern bedeckt*)¹⁶. Kilkadziesiąt lat później „uznano studnię za całkowicie niezdatną do użytku” (*völlig unbrauchbar befunden ward*), w związku z czym w pierwszej połowie XVIII w. Rada Miejska zdecydowała o jej gruntownej modernizacji. Według Rolanda

¹⁰ Por.: Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. MNW 1142/17, podaję za: *Ikonoграфия Wrocławia*, t. 2, red. Piotr Łukaszewicz, Wrocław 2008, s. 61. Kopię ryciny opublikował także Nickel, *Die öffentlichen Denkmäler*, s. 24.

¹¹ Muzeum Architektury we Wrocławiu (dalej: MAWr.), Dział fotografii, sygn. MAT V-1673.

¹² Rościśław Żerelik (opr. i red.), *Bartłomieja Steina renesansowy opis Wrocławia*, Wrocław 1995, s. 22.

¹³ Kunszt św. Macieja powstał w 1539 r. Znajdował się u wylotu obecnej ul. Szewskiej, na lewym brzegu Odry. Miał za zadanie wspomagać pracę starszego kunsztu Wielkiego (*die große Kunst*) zlokalizowanego u wylotu obecnej ul. Rzeźniczej. Kunszt św. Macieja zasilał w wodę głównie północną część miasta, ale prowadzący od niej rurociąg przechodził również przez obszar centralny i wiódł aż do bramy Świdnickiej – por.: Roland, *Vollständige Topographie*, s. 24.

¹⁴ Por.: Maciej Łagiewski, *Mosty Wrocławia*, Wrocław 2004, s. 7.

¹⁵ Hermann Markgraf, *Die Straßen Breslaus nach ihrer Geschichte und ihren Namen*, Breslau 1896, s. 137.

¹⁶ Roland, *Vollständige Topographie*, s. 24.

inwestycja wiązała się także z przełożeniem rurociągu. Poprowadzono go inną drogą – przez Matthiashof, czyli klasztor św. Macieja. Według Markgraфа dopiero przy okazji budowy fontanny zadanie jej zasilania przejął kunszt św. Macieja.

W 1732 r. na środku Nowego Targu na zlecenie władz miejskich fontannę wykonali trzej wrocławianie: kamieniarze Johann Adam Karinger (ok. 1690–1742) i Johann Baptista Lemberger oraz rzeźbiarz Johann Jakob Bauer¹⁷. Według Rolanda Lemberger przygotował bloki do zestawienia basenu (*Umschrot und Boden*)¹⁸. Za autora rzeźby Neptuna i wodnych stworzeń uchodzi Bauer, znany m.in. z wykonania rzeźb prospektu organowego dla kościoła św. Mikołaja w Brzegu (1725–1730)¹⁹. Warsztat przedsiębiorcy kamieniarskiego Karingera miał w latach trzydziestych XVIII w. niemałe wzięcie, nie tylko we Wrocławiu. Przed opisywanym dziełem – w roku 1730 – w niedalekiej okolicy, przed klasztorem norbertanów (dziś siedziba Wydziału Polonistyki UW), stała również efektowana fontanna (niezachowana)²⁰. Z kolei przed kolegiatą Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim wystawiono w tym samym 1732 r. monumentalny pomnik św. Jana Nepomucena²¹. Karinger wraz z Lembergerem czynni byli także przy przebudowie Klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie. Dziełem rąk Lembergera jest pochodząca z lat 1722–1723 i istniejąca do dziś brama Lubomirskich, a Karinger wznosił w latach 1725–1728 ołtarz główny w bazylice²². Wynika stąd, że władze miasta zaangażowały fachowców mających doświadczenie w realizacji małej architektury o monumentalnych cechach. Gustav Roland odnotował, że monument został zaolejowany i pomalowany oraz ogrodzony kratą (*das Ganze wurde geölt, gemalt und mit einem Gatter umfaßt*). Całkowity koszt wykonania zlecenia wyniósł 2086 talarów Rzeszy, 5 srebrnych groszy i 7 oraz 1/5 denara²³.

Zachowane źródła ikonograficzne pozwalają stwierdzić, że fontannę można zaliczyć do popularnego w północnej Europie od końca XVI w. typu kandelabrowego złożonego z basenu oraz znajdującej się ponad nim misy postawionej na trzonie.

¹⁷ Szerzej por.: Konstanty Kalinowski, *Rzeźba barokowa na Śląsku*, Warszawa 1986, s. 143–145.

¹⁸ Roland, *Vollständige Topographie*, s. 24.

¹⁹ Por.: Nickel, *Die öffentlichen Denkmäler*, s. 25; Małachowicz, *Fontanna Neptuna*, s. 12.

²⁰ Por.: Len, *Fryderyka Bernarda Wernera*, s. 21–22.

²¹ Zob.: Arkadiusz Dobrzyniecki, *Pomnik św. Jana Nepomucena przed kolegiatą Św. Krzyża, pl. Kościelny*, [w:] *Atlas architektury Wrocławia*, t. 2, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 1998, s. 207.

²² Kalinowski, *Rzeźba barokowa*, s. 145.

²³ Roland, *Vollständige Topographie*, s. 24.

Na środku misy ustawiono postument z rzeźbą Neptuna trzymającego w prawicy trójząb. Basen wykonano na rzucie ośmiokąta. Według ryciny Heinricha Mützla jego obudowę poprzedzał jeden stopień, zaś każdą ściankę ośmioboku obudowy ujęto lizenami postawionymi na profilowanym cokole i zwieńczonymi gzymsem. W polu pomiędzy lizenami wykonano podłużne płyciny o jednym uskoku wysuniętym do góry i do dołu, zaś po bokach o wklęsło-wypukłym wykroju. Mniejsze płyciny o podobnym wykroju umieszczono w polach lizen obudowy. Podstawę trzonu fontanny stanowiła skała pokryta sitowiem wyłaniająca się z wody na środku basenu. Na niej wykonano siedzące naprzemiennie dwie syreny i dwa trytony, które przesłaniają trzon fontanny. Postaci te uniesionymi do góry rękoma podtrzymują misę wykonaną w formie otwartej muszli. Na środku misy wykonano dość przysadzisty postument w kształcie walca ujętego od podstawy i końca czterema ślimacznicami. Ślimacznice dodane u góry postumentu wspierają gzyms. Na nim ustawiono rzeźbę Neptuna stojącą na podstawie ujętej czterema niewielkimi delfinami²⁴. Z ich paszcz wytryskiwała woda do misy znajdującej się poniżej.

Rzeźba Neptuna wieńcząca monument powtarzała utrwalony od XVI w. sposób przedstawiania boga wód. Jest on ukazany w spokojnej pozie lekkiego kontrastu jako dojrzały nagi muskularny mężczyzna trzymający w prawej ręce trójząb. Kolejną cechą charakterystyczną było przedstawianie Neptuna z bujnymi rozczochranymi włosami i brodą. Na podstawie ryciny Mützla można przypuszczać, że te elementy ciała boga wód wykonano jako gęste pukle częściowo zakrywające szyję i opadające na tors. Neptun miał delikatnie odchyloną w kierunku prawego ramienia głowę. Układ jego rąk został odkuty w taki sposób, aby nie odstawały one od reszty ciała. Prawą ręką lekko zgiętą w łokciu Neptun wspierał się na trzonie trzymanego w dłoni trójzębu. Lewą ręką, również ugiętą w łokciu, Neptun sięgał za plecy, narzucając tym sposobem ciężką szatę na biodra z przodu. Jak zaznaczył żyjący w czasach budowy fontanny Neptuna Daniel Gomolcke – z trójzębu również tryskała woda²⁵. Pod wodotryskiem znajdowała się przesklepiona piwnica mieszcząca instalacje doprowadzające wodę. Z ryciny Mützla wynika, że szata została narzucona na plecy boga wód i opadała swobodnie na podstawę rzeźby. Fotografia Hermanna Kronego została wykonana z ujęcia, które nie pokazuje szaty zarzuconej na plecy.

²⁴ Motyw delfina pod stopami Neptuna został włączony do ikonografii boga mórz w drugiej połowie XVI w. na podstawie opisu sanktuarium w Koryncie zawartego w *Wędrownkach po Helladzie* Pauzaniaza, zob. Luba Freedman, *Neptune in Classical and Renaissance Visual Art*, „International Journal of the Classical Tradition”, 2 (1995), 2, s. 231.

²⁵ Gomolcke, *Des kurtz-gefaßten Inbegriffs*, s. 177.

Przesłanie i postrzeganie wrocławskiej fontanny Neptuna

Ikonografia nowożytnych przedstawień Neptuna – co wykazała Luba Freedman – ukształtowała się w końcu XV i w XVI w. w oderwaniu od starożytnej konwencji. Włoscy artyści renesansowi nie mogąc naśladować antycznych modeli w odniesieniu do Neptuna, stworzyli na podstawie starożytnej literatury (Homer, Wergiliusz, Filostrat, Pauzanasz) własną wizję boga mórz i wód. Przedstawiano go w otoczeniu wodnych stworzeń jako nagiego muskularnego mężczyznę w dwóch wariantach, mianowicie w gwałtownej pozie z uniesioną w rozkazującym geście prawicą bądź w pozie spokojnego, rezerwowego władcy wód. Przesłanie wykonywanych przedstawień Neptuna stanowiącego główną ozdobę fontann należy interpretować przede wszystkim w oparciu o motywy skłaniające do wystawienia danego monumentu przez zleceniodawcę (np. ukazanie władcy lub zwycięskiego dowódcy floty pod postacią Neptuna, władanie nad wodami)²⁶. Należy jednak zauważyć, że oprawy artystyczne wykonywane w miejscu dotychczasowych publicznych ujęć wody miały przesłanie wskazujące na trwałe zaopatrzenie w wodę pitną, będące efektem dobrych rządów. Pamiętajmy, że Neptun był nie tylko bogiem mórz i oceanów, ale także panem wód słodkich, a zatem uniwersalnym symbolem dostępności wody²⁷.

W szesnastowiecznych Włoszech powstały efektowne oprawy artystyczne ujęć wody, w tym fontann z motywem Neptuna, w takich miastach jak Florencja (1565), Bolonia (1595) czy Neapol (1600). Niewiele młodszym dziełem niż neapolitański jest wykonana na zlecenie Rady Miejskiej Gdańska istniejąca do dziś fontanna stojąca przez ratuszem tamtejszego Głównego Miasta. Budowę wodotrysku rozpoczęto w 1606 r. (sama rzeźba powstała w 1612 r.), ale prace sfinalizowano dopiero w 1633 r.²⁸ W wieku XVIII w środkowej Europie – w tym na Śląsku – publicznych fontann z Neptunem powstało całkiem sporo. Poniżej wymieniono tylko część miejscowości, w których je wzniesiono:

- Ołomuniec 1683²⁹,

²⁶ Freedman, *Neptune in Classical*, s. 224–233.

²⁷ Takie przesłanie miała oprawa ujęcia wody na Targu Rybnym w Augsburgu z 1536 r. i wiele innych, zob. Bogna Ludwig, *Fontanny i wodotryski jako pomniki miejskości w nowożytnej Europie*, „Architectus”, 63 (2020), 3, s. 7, 12–13.

²⁸ Lars Olof Larsson, *Studnia Neptuna na Długim Targu w Gdańsku*, „Porta Aurea”, 12 (2013), s. 7–18.

²⁹ Twórcą ołomunieckiej fontanny Neptuna był rzeźbiarz Michael Mandík, który urodził się ok. 1640 r. w Gdańsku.

- Praga 1689³⁰,
- Jelenia Góra 1730,
- Legnica 1731³¹,
- Świdnica 1732³²,
- Wrocław 1732,
- Karniów (Krnov) 1750,
- Zgorzelec (Görlitz) 1756³³,
- Gliwice 1794³⁴,
- Iglawa (Jihlava) 1797.

Przed wrocławską wersją Neptuna powstała podobna rzeźba w Jeleniej Górze (1730)³⁵ oraz Legnicy (1731), a równolegle – w Świdnicy (1732). Motyw ten był na tyle często wykorzystywany w końcu XVII i w XVIII w. na terenie Królestwa Czeskiego do stworzenia kunsztownej oprawy dla publicznych fontann, że należy uznać, iż taki właśnie wybór tematu nie miał zakorzenienia w lokalnej tradycji, a wykorzystywał uniwersalny motyw antyczny, w dodatku w sposób oczywisty kojarzony z wodą. Wrocławską fontannę Neptuna należy zaliczyć do powszechnego już w XVIII w. w miastach niemieckich i czeskich zjawiska wystawiania fontann zwieńczonych postacią boga mórz i wód³⁶.

Wrocławska fontanna Neptuna oprócz uniwersalnego symbolu dostępności wody mogła dodatkowo wskazywać na szerokie kontakty handlowe, również zamorskie wrocławian, a nawet dawną przynależność stolicy Śląska do związku

³⁰ W Pradze wykonano kilka fontann z motywem Neptuna. Z roku 1689 pochodzi tzw. fontanna niedźwiedzia (Medvědí kašna) dłuta Jeronýma Kohla (twórcy m.in. lwiej fontanny, zwanej też fontanną Lepolda na praskim zamku). Nazwa pochodzi od rzeźb niedźwiedzi podtrzymujących misę fontanny, na której ustawiono postument z Neptunem. Pierwotnie rzeźba Neptuna stała w prywatnym ogrodzie, a obecnie zdobi jeden z placów miasta – por.: <https://www.prazskekasny.cz/nam-14-rijna-smichov-praha-5/> (dostęp: 31 X 2022). Mniej okazała fontanna powstała ok. roku 1736 na dziedzińcu pałacu rodu Colloredo-Mansfeld (Colloredo-Mansfeldský palác) przy moście Karola. Figurę Neptuna wykonał Antonín Braun – por.: <https://www.prazskekasny.cz/kasna-s-neptunem-v-nadvori-colloredo-mansfeldskeho-palace/> (dostęp: 31 X 2022).

³¹ *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. Stanisław Dąbrowski, Wrocław–Legnica 1998, s. 224.

³² *Świdnica. Zarys monografii miasta*, red. Waław Korta, Wrocław–Świdnica 1995, s. 248.

³³ *Führer durch Görlitz in Schlesien*, Görlitz [1927], s. 23.

³⁴ Uznaje się, że gliwicką fontannę Neptuna dłuta opawskiego rzeźbiarza Johannes Nitschego wykonano z okazji budowy w latach 1792–1812 Kanału Kłodnickiego, łączącego rejon wschodniego Górnego Śląska z Odrą oraz Bałtykiem, zob. Bogusław Tracz, *Gliwice. Biografia miasta*, Gliwice 2018, s. 72–73.

³⁵ Jeleniogórska pierwotnie zdobiła prywatny ogród, a dopiero w XIX w. ustawiono ją na Rynku.

³⁶ Szerzej zjawisko to analizuje: Ludwig, *Fontanny i wodotryski*, s. 6–12.

hanzeatyckiego³⁷. Być może z taką hipotezą należy łączyć bardziej prozaiczny wątek. Mianowicie Nowy Targ na przestrzeni wokół fontanny był miejscem sprzedaży towarów znad morza – przede wszystkim ryb. Piszący o Wrocławiu w latach trzydziestych XVIII w. Daniel Gomolcke zaznaczał, że na placu znajdowały się kramy śledziowe (*Herrings-Bauden*)³⁸. Odniesień do morza na Nowym Targu było zresztą więcej. Rafał Eysymontt zwraca uwagę, że zachodnią pierzeję placu na początku XV w. określano jako Pomerysche zyte, co odnosiło się do Pomorza, skąd sprowadzano ryby. Również nazwy kilku domów łączyły się z handlem morskim. Wśród nich badacz wymienia nr 43 Schoen albo Skanoer (Szkuner), nr 41/42 Rezeheubt (Rozewie) oraz nr 44 Meerschiff (Statek Morski), później Seeschif (Statek Morski) i Blaues Schiff (Błękitny Statek)³⁹.

Warto także pamiętać, że Fontanna Neptuna na wrocławskim Nowym Targu stanęła w roku 1732 – w tym samym, gdy na Ostrowie Tumskim wzniesiono monument zwieńczony rzeźbą św. Jana Nepomucena, którego kult intensywnie rozwijał się w dobie kontrreformacji w Koronie Czeskiej. Odbiór obu tych rzeźb wśród ówczesnych wrocławian był zgola odmienny. Wyobrażenie Neptuna postrzegano jako „grzesznego i bezbożnego” (*sündlich und gottlos*). Pospółstwo utożsamiało go – zapewne ze względu na trzymany w prawicy trójząb – wprost z postacią diabła⁴⁰. Kierujący się przesądami lud wielokrotnie dewastował pomnik, pomimo wykonania metalowego ogrodzenia fontanny. Problem był na tyle poważny, że zatrudniono stróża pilnującego wodotrysku⁴¹. Na początku XIX w. atrybut boga mórz i wód wzbudził wśród wrocławian bardziej prozaiczne skojarzenia. Julius Krebs twierdził, że właśnie „ze względu na podobieństwo trójzębu do wideł do przerzucania gnoju” (*wegen der Ähnlichkeit seines Dreizacks mit einer Mistgabel*) Neptun został przez wrocławian ochrzczony Jorgiem (Jurkiem) z widłami (niem. Gabeljürge)⁴².

³⁷ Małachowicz, *Fontanna Neptuna*, s. 12, por. także: Dobrzyniecki, *Fontanna Neptuna*, s. 204; *idem*, *Dawna fontanna Neptuna*, s. 209.

³⁸ Gomolcke, *Des kurtz-gefaßten Inbegriffs*, 176.

³⁹ Eysymontt, *Wrocławski Nowy Targ*, s. 63.

⁴⁰ Dobrzyniecki, *Dawna fontanna Neptuna*, s. 209.

⁴¹ Roland, *Vollständige Topographie*, s. 24.

⁴² Julius Krebs, *Der Führer durch Breslau und seine Umgebung*, Breslau [1836], s. 47.

Naprawa wodotrysku w 1786 r.

W ciągu kolejnych dekad – już w okresie pruskim – fontanna stopniowo popadała w ruinę, a ze względu na niski poziom wody w Odrze przestała nawet działać. Z tego względu jeszcze w tym samym stuleciu przeszła pierwszy gruntowny remont. Władze miasta zdecydowały na jego przeprowadzenie z uwagi na uroczystość hołdu lennego Księstwa Śląskiego i Hrabstwa Kłodzkiego królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi II, jaki odbył się w październiku 1786 r. we Wrocławiu. Z tej okazji przestrzeń publiczną miasta udekorowano i iluminowano. Najwyraźniej włodarze Wrocławia musieli się wstydzić zepsutego wodotrysku. Modernizację ujęcia wody w kunszcie św. Macieja powierzono mistrzowi Davidowi Holtzowi⁴³. Specjalnie dla zasilania fontanny zamontowano koło wodne o średnicy 12 stóp z prostą korwą o wysokości 2 stóp, wprawiające w ruch dwa tłoki mosiężnych cylindrów o średnicy 7 cali. Co ciekawe, w zależności od poziomu wody koło można było opuszczać bądź podnosić. W ciągu minuty urządzenie było w stanie przepompować nawet 15 stóp sześciennych wody, tj. prawie 425 litrów. Wytworzone ciśnienie pozwalało wtłoczyć wodę na samą górę budynku, gdzie umieszczono miedziany zbiornik, z którego za pośrednictwem żelaznej rury o średnicy 3 cali woda spływała z wysokości nawet 60 stóp, płynąc dalej rurami na Nowy Targ⁴⁴.

Remont w 1838 r.

Pod koniec XVIII stulecia fontanna na Nowym Targu ulegała z roku na rok degradacji, aż w końcu w 1809 r. – w trudnym dla miasta czasie po zdobyciu przez wojska napoleońskie – została ponownie wyłączona z użytku i stanowiła „jedynie ozdobę placu”⁴⁵. Musiało minąć jednak prawie 30 lat, zanim wodotrysk ponownie zadziałał, chociaż wrocławianie zabiegali o jego remont. W 1838 r. córka kupca Scholtza przekazała wrocławskiemu Prezydium Policji sumę 500 talarów na pamiątkę swoich zmarłych rodziców z myślą o jakichś celach komunalnych. Prezydent policji oraz tajny nadradca rządowy Ferdinand Wilhelm Heinke (1782–1857), który od dłuższego czasu zabiegał o odbudowę fontanny Neptuna, zaferował

⁴³ Por.: Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr.), Magistrat Wrocławia,teczka 43 094 (III/32 667), pag. 1.

⁴⁴ Roland, *Vollständige Topographie*, s. 24.

⁴⁵ Friedrich August Noessel, *Breslau und dessen Umgebungen*, Breslau 1825, s. 54.

otrzymaną sumę właśnie na ten cel i sporządził kosztorys naprawy. Chociaż przewyższał on kwotę darowizny wrocławianki, magistrat oraz Rada Miejska – które już od kilku lat planowały wymianę rurociągu z kunsztu św. Macieja do fontanny Neptuna na żelazny – wyraziły gotowość pokrycia brakującej sumy. Nadzór nad remontem wodotrysku powierzono miejskiemu radcy budowlanemu Carlowi Heinrichowi Studtowi. Pracami kierował mistrz (*Kunstmeister*) Carl Heiber, który wykonał projekt nowego basenu, stworzył szablony i modele oraz „w ogóle przy całym dziele wykazał się zapalem bez wytchnienia” – jak odnotował Roland⁴⁶. Przy rozbiórce basenu, która nastąpiła w maju 1838 r., okazało się, że wzmocnienia wymaga również sklepienie niewielkiej komory znajdującej się pod fontanną. To przedłużyło prace do jesieni – finał nastąpił 21 X 1838 r.

Uszkodzone i brakujące elementy monumentu wykonał „bardzo szykownie z gliny dyletant w sztuce rzeźbiarstwa, tutejszy mieszczanin i fabrykant śrutu pan J. F. Anderson”⁴⁷. Do pracy zgłosił się na ochotnika i wykonał ją nieodpłatnie. Wiadomo, że rzeźba Neptuna nie uległa wówczas zmianom. Zdecydowano jedynie „w miejsce całkowicie bezużytecznego, pozbawionego smaku, nieodróżniającego się od widel do gnoju trójzębu, wodnemu bóstwu dano do ręki połączony trójząb w formie antycznej” – co odnotował Roland⁴⁸. Fontannę pomalowano farbą olejną zgodną z barwą piaskowca. Ponadto rurę doprowadzającą wodę wewnątrz monumentu wymieniono na trwalszą, miedzianą w taki sposób, aby łatwo można ją zdemontować. Przy okazji rozwiązano problem zamarzania wody wewnątrz instalacji poprzez montaż zaworu służącego do jej spuszczenia. Również dopływ wody pod monumentem zabezpieczono zaworem o średnicy 4 cali, służącym do odcięcia lub regulacji jej strumienia.

Podczas tego remontu nowy basen na podstawie projektu wspomnianego Heibera wykonał strzeliński kamieniarz Ch. Bungenstab z bloków granitu. Obudowa basenu miała taką samą średnicę jak dotychczasowa. Zdecydowano jednak wystawić basen na rzucie dwunastokąta o prostych podziałach poziomych ścianek jego obudowy, przeprowadzonych za pomocą ciągnących się dookoła cokołu i gzym-su. Dno basenu znajdowało się 1,5 stopy ponad nawierzchnią placu, a jego

⁴⁶ Roland, *Vollständige Topographie*, s. 25.

⁴⁷ Także Andersson, *Anderssohn*.

⁴⁸ *An die Stele des gänzlich unbrauchbaren, geschmacklosen, einer Düngergabel nicht unähnlichen Dreizacks ward ein neuer, in Oel vergoldeter Tridents von antiker Form dem Wassergott in die Hand gegeben [...]*. Roland, *Vollständige Topographie*, s. 25.

wysokość wyniosła 2 stopy. Obudowę basenu poprzedzały dwa stopnie. Wiadomo, że koszt remontu wyniósł około 1100 talarów⁴⁹.

Zauważalną dla podziwiających monument zmianą było wykonanie dodatkowego wytrysku wody z trójzębu Neptuna. Spektakularny efekt wypływu wody umożliwiła modernizacja kunsztu św. Macieja⁵⁰, która polegała na podniesieniu zbiornika zasilającego rurociągi, w tym – ten zasilający wodotrysk na Nowym Targu. Dotychczasowa maszyna parowa musiała zatem wtłaczać wodę nie, jak dotąd, na wysokość 24 stóp, lecz na poziom 30 stóp ponad poziom Odry⁵¹. Dzięki temu nawet przy niskim poziomie wody w Odrze fontanna działała. Istotnie, ciśnienie tryskającej z niej wody nie uszło uwadze dziennikarzem: „Nasz Neptun zachowuje się bardzo nieprzyjacielsko względem okolicznych handlarek włoszczyzną. Swoimi strumieniami [wody – przyp. TS] nie ogranicza się do basenu i wygląda, jakby z Nowego Targu chciał uczynić małą Wenecję” – czytamy w gazecie „Breslauer Blättern” z jesieni 1838 r.⁵²

Przy okazji remontu wodotrysku przebudowane zostały rurociągi. Wcześniej część miasta otrzymywała wodę płynącą przez fontannę Neptuna. W obawie przed zatkaniem rur nieczystościami, które trafiały do basenu, zdecydowano się o bezpośrednim zasilaniu wodą z kunsztu św. Macieja. „Stary bóg tryska zatem teraz swą wodą jedynie dla ozdoby oraz do czyszczenia okolicznych rynsztoków” – wzmiankował niedługo po remoncie fontanny rzeczony już Roland⁵³.

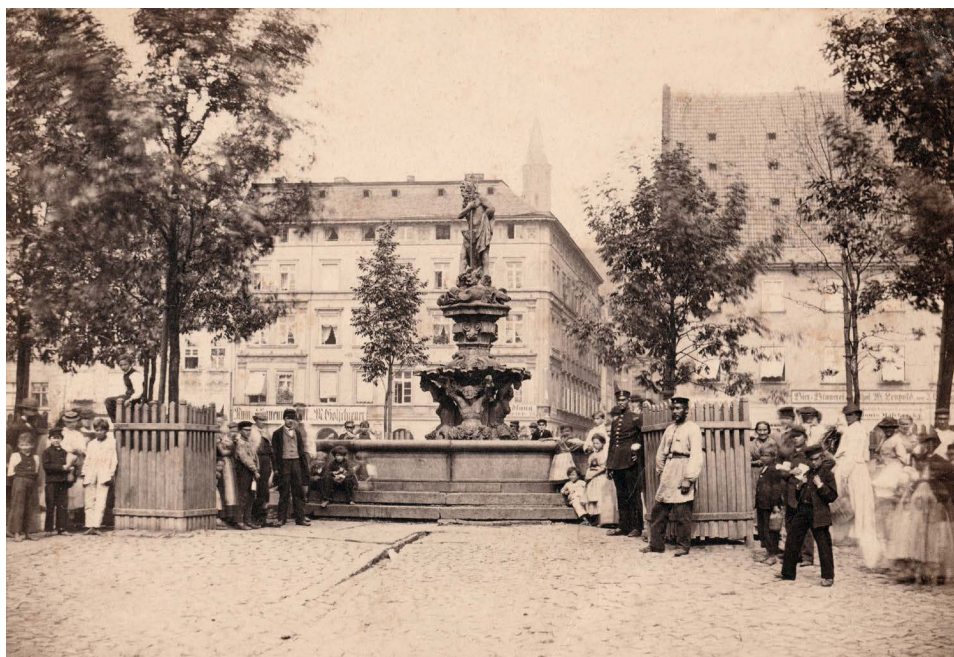
⁴⁹ *Ibidem*, s. 26.

⁵⁰ Na marginesie warto wspomnieć, że wodotrysk nadal zasilany był przez kunszt św. Macieja, który w tym czasie zmodernizowano, zastępując zawodny i kosztowny napęd kołem wodnym wydajniejszą pracą maszyny parowej. Inwestycję przyspieszył pożar czepalni, który wybuchł w 1824 r. Dwa lata później w nowym budynku uruchomiono parowy zespół pompowy, zob. szerzej: Ryszard Nowakowski, Miron Urbaniak, *Wrocławskie wodociągi i kanalizacja od przeszłości do współczesności*, Wrocław 2011, s. 20–23.

⁵¹ *Ibidem*, s. 25–26.

⁵² *Neptun, unser, benimmt sich sehr feindlich gegen die umwohnenden Grünzeug-Frauen. Er beschränkt sich mit seinen Strahlen nicht auf das Becken und scheint aus dem Neumarkt ein klein Venedig machen zu wollen – Neptun*, „Breslauer Bote. Breslauer Blätter für heitere und ernste Unterhaltung” (Dodatek), 1838, 24, s. 287.

⁵³ Roland, *Vollständige Topographie*, s. 26.



Il. 1. Fontanna Neptuna, Fot. Hermann Krone, przed 1874 r.
Zbiory Muzeum Architektury we Wrocławiu (sygn. MAt V-1675)

Fontanna Neptuna w kulturze Wrocławia

Na łamach „Breslauer Bote” opisano incydent, jaki miał miejsce w jednej z piwiarni na Nowym Targu. Mianowicie według nazbyt dramatycznej relacji tej gazety, wkrótce po uruchomieniu odnowionej fontanny Neptuna pewien przemądrzały przybysz nieomal został pobity na śmierć, kiedy stwierdził, że „fontanna na Wilhelmshöhe pod Kassel jest nawet jeszcze piękniejsza od Jurka z Widłami”⁵⁴. Można zatem założyć, że wyobrażenie Neptuna zaczęto traktować nie tylko jako ozdobę, ale wręcz jeden z symboli Wrocławia. Sporą popularnością cieszyły się wydawane w latach czterdziestych XIX w. *Jorga z Widłami spaceru w noc noworoczną* autorstwa G. Rolanda. W tych opowiadaniach kamienny Neptun ożywał i zeskakiwał z postumentu w czasie nocy sylwestrowej. Zwiedzał miasto, komentując wydarzenia upływającego roku. Jako przykład twórczości Rolanda przytoczono niżej początek opowieści z nowego roku 1845, w której ożywiony posąg

⁵⁴ *Wasserkunst*, „Breslauer Bote. Breslauer Blätter für heitere und ernste Unterhaltung” (Dodatek), nr 23 z [b. d. dziennej] 1838, s. 274.

Neptuna spotyka Ahaswera – legendarnego Żyda Wiecznego Tułacza, postać ciesząca się w epoce romantyzmu szczególną popularnością:

Dzwon wybił dwunastą!

Dwunastą wybił dzwon!

Chwalcie Pana!

A zatem dzielny stróż naszego kwartału zawołał zachrypniętym głosem i ryczące głosy kilku „zgromadzonych” wykrzyknęły w noc swoje ordynarne „Szczęśliwego Nowego Roku! Szczęśliwego Nowego Roku!”

Długo czekałem tej godziny – ja, stary bóg wód. Wszak to jedyna godzina w roku, która na krótko uwalnia mnie z mojej posługi, a że moja służba nie jest dla mnie żadną przyjemnością, zapewne mi ziemskie dzieci uwierzą, bo od bliska półtora roku biedota nie przynosi mi nawet jednego łyku wody, a nogi sztywnieją od wiecznego stania. – No, to trzeba zmienić! W czasie gdy wszyscy składają petycje, chcę także ja raz się zapytać, dlaczego nie dostaję żadnego pożywienia. Gdybym tylko otrzymał odpowiedź!

Tak szybko jak to było możliwe, zszedłem z mojego postumentu i pobiegłem ile tchu do dorożki, aby ją zająć, gdy wtem zobaczyłem jakąś inną męską postać w znoszonym płaszczu również mocnymi krokami zmierzającą do powozu. Nie chciałem stracić przewagi, pomimo to obcy przyspieszył swoje kroki takim sposobem, że obaj w jednym i tym samym momencie dotarliśmy do dorożki i stuknęliśmy się głowami. *Pardon Monsieur!* – zawołałem. – Byłem przed Panem i życzę sobie dorożkę na jedną godzinę!

Excusez Monsieur! – odpowiedział obcy z lekko żydowskim akcentem. – Byłem tu wcześniej niż Pan i także życzę sobie dorożki na jedną godzinę.

No więc? – burknął woźnica, gapiąc się głupio na nas obu. – „Jedyn tyż może jechać”.

Więc dokąd Pan chce jechać? – zapytałem się okrytego płaszczem człowieka.

Mnie jest obojętne – jadę dla własnej przyjemności.

Tak? – Ja też, więc możemy jechać razem

Obojętne mi!

No, mnie to też jest obojętne! – rzecze woźnica, gdy wsiadaliśmy. – A zatem dokąd? Czy ul. Tauentziena [Tauentzienstraße, ob. ul. T. Kościuszki – przyp. TS] jest wybrukowana? – zapytałem z poufną troską.

Oczywiście – od kiedy gotów jest most Fenigowy [Pfenningbrücke, później Tashenbrücke – poprzednik obecnego mostu P. Skargi – przyp. TS].

On także jest gotowy?! – a zatem prosto i przez ul. Tauentziena do Dworca Świebodzkiego [Freiburger Bahnhof – przyp. TS].

Jehi!

[...] ⁵⁵.

W czasach narastającej demokratyzacji społeczeństwa niemieckiego, w okresie burzliwych wydarzeń Wiosny Ludów, fontanna na Nowym Targu pełniła funkcję publicznej mównicy. Wiele osób wspinało się na monument, by przemawiać z niego do zgromadzonego na Nowym Targu tłumu.

Nie tylko w literaturze, lecz również w rzeczywistości wrocławska fontanna Neptuna ściśle wiązała się ze świętowaniem Sylwestra oraz Nowego Roku. Jednym z bardziej charakterystycznych, a zarazem niezbyt eleganckich zwyczajów żegnania starego roku były w połowie XIX w. marsze sylwestrowe. Miały one miejsce na Nowym Targu, zaś centralny punkt obchodów stanowił wodotrysk z bogiem mórz. Marsze te charakteryzowały się nadmiernym spożywaniem alkoholu oraz hałasowaniem. O północy rozentuzjasmowany tłum wykrzykiwał w kierunku Neptuna – gromkie *Prosit Neujahr!* (Szczęśliwego Nowego Roku!) ⁵⁶.

Ostatnim takim sylwestrem był ten w 1850 r. „Schlesische Zeitung” tak oto relacjonowała wieczór:

W noc sylwestrową zwykle Nowy Targ tętni życiem, zwłaszcza o północy, gdy Jorg z Widłami pozdrawiany jest wielotysięcznym okrzykiem „Szczęśliwego Nowego Roku!”. Także w tym roku utrzymał się ten zwyczaj: pomimo złej pogody wiele setek ludzi przybyło na Nowy Targ, aby na całe gardło przywitać Nowy Rok. Ale tym razem ta ludowa zabawa nie obeszła się bez incydentu. Jak nam powiedziano, pewien młody mężczyzna, który miał zamiar przemówić do ludu, wspiął się na kolumnę Neptuna. Gdy obecni policjanci uniemożliwili mu przemowę, masa ludu powstała przeciwko im. Chociaż policjanci dobyli szpad, nie udało im się stłumić buntu, wręcz przeciwnie doznali wielu szkód ze strony rozbudzonego tłumu, a jeden z nich musiał nawet uciekać do siedziby rejencji, aby ująć przed furią goniącej go

⁵⁵ Gustav Roland, *Des Gabeljürgen Rundgang in der Neujahrsnacht 1845*, Breslau [1845], s. 3.

⁵⁶ Por.: Tomasz Sielicki, *Prosit Neujahr! Jak witano Nowy Rok w dawnym Wrocławiu?*, „Wroclife”, <https://archiwum.wroclife.pl/nasze-miasto/jak-witano-nowy-rok-w-dawnym-wroclawiu/> (dostęp: 31 X 2022).

hordy. Dopiero około godziny 1 w nocy, gdy przybyło kilku wojskowych ściągniętych z wartowni bramy Piaskowej, pospólstwo natychmiast rozproszyło się⁵⁷.

W dniu 2 I 1851 r. wrocławskie Prezydium Policji zakazało „wszystkich tego rodzaju zgromadzeń na Nowym Targu w przyszłości”⁵⁸. Świątowanie Sylwestra wokół fontanny Neptuna zagościło jednak w tradycji lokalnej na stałe.



Il. 2. Sylwester na Nowym Targu, karta pocztowa z 1902 r. Zbiory Tomasza Sielickiego

Remont fontanny w 1874 r.

Przez ustawiczne wspinanie się na pomnik dzieło ulegało ciągłym uszkodzeniom. Na początku lat siedemdziesiątych XIX w. władze miejskie zdecydowały o generalnym remoncie monumentu. Nie można także zapomnieć, że od 1871 r. wrocławskie wodociągi działały już w oparciu o nowoczesny system produkcji i dystrybucji wody. Jego zasadniczą częścią była wieża ciśnień, jaka powstała przy Am Weidendamme (ob. ul. Na Grobli), która również zaopatrywała w wodę słynną fontannę. Także w tym kontekście należy doszukiwać się przyczyn kolejnego odnowienia wodotrysku⁵⁹.

⁵⁷ [In der Sylvesternacht], „Schlesische Zeitung”, nr 3 z 3 I 1851, s. 15.

⁵⁸ *Bekanntmachung*, „Breslauer Zeitung”, nr 3 z 3 I 1851, s. 11.

⁵⁹ W 1871 r. ułożony został rurociąg przez Sandbrücke (most Piaskowy) – Nowakowski, Urbaniak, *Wrocławskie wodociągi*, s. 29.

Na remont fontanny zagwarantowane zostały środki w wysokości 1700 talarów⁶⁰. Taką wycenę (2 II 1872 r. przedłożono radnym) podał rzeźbiarz Hermann Michaelis⁶¹. Na posiedzeniu zgromadzenia miejskiego w dniu 27 V 1872 r. radni wyrazili zgodę na sfinansowanie remontu⁶². Kosztorys obejmował jedynie naprawę podniszczonego dzieła. Prace polegać miały na uzupełnieniu i rekonstrukcji około stu drobnych fragmentów rzeźb (jak np. palce, nosy). Radni skonstatowali, że odnowiona w ten sposób rzeźba z piaskowca będzie nazbyt łatwo niszczała. Monument składał się bowiem z 15 bloków piaskowca połączonych fugami. Przez nie właśnie woda dostawała się do środka rzeźby, powodując jej uszkodzenia przy nagłej zmianie temperatury.

W sierpniu 1872 r. władze miejskie uznały, że najlepszym rozwiązaniem było przeprowadzenie „generalnego odnowienia dzieła sztuki dokładnie na wzór starego modelu” (*vollständige Erneuerung des Kunstwerkes genau nach dem alten Modell*). Sprowadzało się to w zasadzie do odkucia całkiem nowej fontanny. Przede wszystkim monument chciano wykonać z pięciu bloków piaskowca zestawionych wyłącznie poziomo. To miało zapewnić o wiele większą trwałość rzeźby. Poza tym zdecydowano się o wykonaniu całkiem nowej rzeźby Neptuna. Kierując się tymi wytycznymi, o nową wycenę remontu fontanny poproszono dwóch artystów. Oferta Michaelisa opiewała na kwotę 2513 talarów. Tańszą – w wysokości 2380 talarów – okazała się oferta Alberta Rachnera (1836–1900)⁶³ i to do niej przychyliła się Komisja Budowlana (*Bau-Commission*)⁶⁴.

Na posiedzeniu radnych w dniu 12 IX 1872 r. zgromadzeni debatowali nad projektem magistratu. Co ciekawe, podczas obrad pojawiło się kilka alternatywnych

⁶⁰ „Referate zu den Sitzungen der Stadtverordneten-Versammlung zu Breslau” 1872 [część z referatami magistratu], referat nr 286, s. 166–167.

⁶¹ Hermann Michaelis był twórcą m.in. rzeźb dekorujących budynek Nowej Giełdy (1867) przy Graupenstraße (ul. Krupnicza) czy wieńczących gmach Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych (1880) na Museumsplatz (pl. Muzealny) – por.: Hans Luchs, *Breslau. Ein Führer durch die Stadt für Einheimische und Fremde*, bearb. von Otto Linke, Breslau 1901, s. 33, 35.

⁶² „Referate zu den Sitzungen der Stadtverordneten-Versammlung zu Breslau” 1872 [część z protokołami posiedzeń Zgromadzenia Miejskiego], protokół nr 542, s. 148–149.

⁶³ Albert Rachner był twórcą wykonanego w 1871 r. zachowanego do dziś popiersia Karola Linneusza, które stało w ogrodzie botanicznym (obecnie oryginał znajduje się w sali wykładowej, a na terenie ogrodu umieszczono kopię). Do innych – wykonanych już po renowacji fontanny Neptuna – dzieł Rachnera należały niezachowany medalion z podobizną J. F. Knorra na pomniku w obecnym parku J. Słowackiego (1878, monument zachowany częściowo) oraz wykonane w 1882 r. popiersie Karla Holteia na Holteihöhe (ob. Wzgórze Polskie).

⁶⁴ „Referate zu den Sitzungen der Stadtverordneten-Versammlung zu Breslau” 1872, referat nr 561, s. 343–344.

propozycji odnowienia fontanny. Radny Carl Paul zasugerował odrzucenie wniosku magistratu i wykonanie figury z żeliwa. Z kolei radny C. Kayser wnioskował, żeby „magistrat przedstawił zgromadzeniu projekt publicznej fontanny na Nowym Targu w bardziej stylowej formie” (*den Magistrat ersuchen, für Anlage eines öffentlichen Brunnen auf dem Neumarkt in stylvollerer Ausführung der Versammlung eine Vorlage zugehen zu lassen*). Ostatni głos w dyskusji zabrał radny Aurel Anderssohn, który zaproponował rzeźbę wykonaną ze stopu cynku⁶⁵. Poprawki przypadły, a radni przegłosowali wniosek magistratu, powierzając prace renowacyjne Rachnerowi i jednocześnie wyrażając zgodę na zwiększenie kosztów remontu o brakujące 680 talarów. Niestety dokumentacji projektowej obejmującej ten remont jak dotąd nie udało się odnaleźć, dlatego autor sięga po materiały prasowe⁶⁶.

Nowa figura boga mórz gotowa była na początku 1874 r. Na łamach „Breslauer Zeitung” opublikowano obszerny jej opis w następującym brzmieniu:

Jorg z widłami na Nowym Targu. Na środku tego placu znajduje się – jak powszechnie wiadomo – od półtora stulecia duża niecka z posągami Neptuna, z którego trójzębu wytryska woda. Ząb czasu znacząco nagryzł tę statwę. To, co się zachowało, całkowicie zniszczył rok 1848, w którym odbywały się liczne zgromadzenia ludowe. Także w sylwestra na boga mórz wspinały się osoby chcące złożyć życzenia, nie dziwota zatem, że jego ręce, nogi oraz palce zostały przez to w ekstremalnym stopniu okaleczone. Przed dwoma laty władze miejskie zdecydowały się upiększyć tę nieckę i zlecić wymianę starej figury Neptuna na nową. Wykonanie powierzono naszemu współobywatelowi, rzeźbiarzowi panu Albertowi Rachnerowi. Wspomniany artysta obecnie ukończył swoje zlecenie tak dalece, że figura jest gotowa, a w ciągu następnych miesięcy zostanie uwolniona ze swoich osłon i będzie mogła zostać oddana do użytku. Nowo wybudowana wieża ciśnień [Na Grobli – przyp. TS] będzie w należyty sposób zaopatrywać nieckę w wodę. Na kawałku skały o wysokości 1 metra, która równa jest z lustrem wody basenu, z sitowia wystają swobodnie tułowiami do przodu 2 syreny i 2 trytonów, których ręce trzymają 4 duże muszle, podczas gdy ich rybie ogony są splecione ze sobą. Ponad muszlami tworzącymi jedną dużą czaszę, znajduje się potężny kapitel z czterema konsolami, na których pokrywie leżą 4 delfiny,

⁶⁵ „Referate zu den Sitzungen der Stadtverordneten-Versammlung zu Breslau” 1872 [część z protokołami posiedzeń Zgromadzenia Miejskiego], protokół nr 962, s. 258–259.

⁶⁶ W Archiwum Państwowym we Wrocławiu znajdują teczki dotyczące fontanny Neptuna, ale jedna zawiera dokumentację z XVIII w. oraz z czasów remontu z 1838 r., druga zaś z lat 90. XIX w. Potrzebna jest zatem bardziej dogłębna kwerenda, jeżeli dokumentacja remontu z 1874 r. w ogóle się zachowała.

z których paszcz wylatują strumienie wody. Na tym kapitulu stoi naturalnej wielkości bóg mórz z długą brodą i rozwianą szatą, trzymający w prawej ręce trójząb, a w lewej – muszlę. Jego głowę oplatają liście trzciny, podczas gdy u podnóża skały umieszczono muszle, ślimaki wodne, nimfy i rośliny wodne. Stara figura Neptuna składała się z 15 różnych kawałków piaskowca, które to były – jak głosi inskrypcja – sporządzone w roku 1732 r. przez tutejszego mistrza kamieniarskiego B. Limbergera.

Pan A. Rachner przekazał w darze tego szacownego Neptuna tutejszemu muzeum starożytności, gdzie powinien on zostać zachowanym dla przyszłych czasów jako pamiątka. Nowa figura składa się z 5 kawałków twardego piaskowca sprowadzonego z Warty Bolesławieckiej (Neu-Wartha bei Bunzlau). Duży blok piaskowcowy, który przez długi czas leżał na Nowym Targu, został użyty do [wykonania – przyp. TS] czaszy składającej się z 4 muszli. Całe dzieło sztuki, które w sposób o wiele bardziej genialny niż wcześniejsze zostało wykonane, oraz swojemu twórcy przysparza dużo zaszczytu, zostało opracowane na podstawie przygotowanego przez Rachnera modelu gipsowego⁶⁷.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że dziennikarz przekazuje informację o wymianie posągu Neptuna (*die alte Neptunstatue durch eine neue zu ersetzen zu lassen*). Dotyczyło to jednak całości wystroju rzeźbiarskiego fontanny. Potwierdzają to także inne wzmianki prasowe. Duży blok piaskowca, który przez dłuższy czas leżał na Nowym Targu, miał bowiem posłużyć do wykonania misy, składającej się z czterech muszli.

W pierwszej połowie kwietnia oczom wrocławian ukazała się wieńcząca fontannę nowa statua Neptuna, z której usunięto rusztowania. „Schlesische Zeitung” nie omieszkała donieść o tym fakcie:

Neptun, kamienny gość na Nowym Targu, został w końcu uwolniony ze swojej osłony i prezentuje się Publiczności ze swojego wysokiego postumentu jako odrodzony w upiększonej formie. Bliższe oglądanie najwidoczniej dobrze wykonanej rzeźby będzie możliwe dopiero wtedy, gdy bóg morza zdobędzie swój atrybut władzy, którego mu jeszcze brakuje. Do tego czasu ze względu na otaczające nową nieckę bariery Publiczność musi zadowolić się podziwianiem Jego Wysokości z oddającej szacunek odległości⁶⁸.

⁶⁷ *Der Gabeljürge am Neumarkt*, „Breslauer Zeitung”, nr 47 z 29 I 1874.

⁶⁸ *Neptun*, „Schlesische Zeitung”, nr 169 z 12 IV 1874.

Próba generalna wodotrysku po remoncie odbyła się 1 V 1874 r., a nazajutrz w południe został on ponownie uruchomiony. Wydarzenie to przyciągnęło na Nowy Targ tłumy wrocławian. Na łamach „Schlesische Zeitung” znalazła się następująca relacja:

Po tym jak wczoraj odbyła się próba generalna Neptun, *alias* Jorg z widłami, wraz z leżącymi u stóp boga mórz delfinami, rozpoczął swoją działalność. Ogrodzenie nowego założenia znikło i obecnie to piękne dzieło swobodnie prezentuje się oczom. Setki ludzi okrążyły dziś nieckę, aby nacieszyć się długo wyczekiwany widowiskiem⁶⁹.

Entuzjazmu wobec nowej odsłony wodotrysku nie krył również dziennik „Breslauer Zeitung”:

Jorg z widłami znów działa. Dziś w południe strumienie wody wytrysnęły radośnie z jego trójzębu, a z otworów gębowych trytonów strumyczek wypłynął do basenu, przyjemnie pluskając. Przeszkadzające rusztowania zostały całkowicie usunięte i bóg mórz cudownie promienieje nowym pięknem⁷⁰.

Zdziwienie może wywoływać fakt, że wrocławianie – także przedstawiciele prasy – z taką łatwością rozstali się z barokową statua Neptuna, której miejsce zajęło dzieło Rachnera. Chociaż rzeźbiarz otrzymał zlecenie na wykonanie dokładnej kopii, to jednak ostatecznie wykonał rzeźbę różniącą się od tej, którą miała zastąpić. Rachnerowski Neptun stoi w odwróconym kontrapoście, lewą nogę mając lekko zgiętą w kolanie. Prawą rękę wznosi ku górze, dzierżąc w niej trójząb. W ręce lewej trzymał zaś muszlę. Postać sprawiała wrażenie bardziej dynamicznej od poprzednika. Warto przytoczyć opis nowej statuy z łam „Breslauer Morgen-Zeitung”, której dziennikarz pozwolił sobie na dość krytyczną ocenę sztuki rzeźby:

Jorg z widłami na Nowym Targu powrócił dziś wreszcie po długim bezkrólewiu do swoich funkcji. Tłum gapiów zebrał się wokół nowo powstałego, który – choć śmiało się do niego majowe słońce – niestrudzenie akompaniował spadającą do, naszym zdaniem, zbyt małej niecki wodą przelotnym opadom śniegu występującym w interwałach. Sporządzona przez pana rzeźbiarza Rachnera grupa rzeźbiarska została wykonana w najdrobniejszych szczegółach znakomicie i sprawia dobre wrażenie.

⁶⁹ *Der Neptun*, „Schlesische Zeitung”, nr 203 z 3 V 1874.

⁷⁰ *Der Gabeljürge*, „Breslauer Zeitung”, nr 203 z 3 V 1874.

Głowa i tors Neptuna – w ogóle przód – nie licząc szyi, która oglądana z dołu wydaje się zbyt krótka, pomimo kolosalnej formy, prezentują oglądającym harmonijne proporcje. Istotnie, oglądający od strony pleców nie wiedzieliby, kogo ma zaszczyt widzieć przed sobą, gdyby nie atrybut – widły – przewyższające głowę Neptuna o kilka cali, bo statua bardziej podobna jest do pomnika Wielkiego Elektora niż do boga mórz Neptuna. Nasz Neptun posiada mianowicie płaszcz, a my żadną miarą nie możemy odgadnąć, w jakim celu jest mu potrzebny w jego żywiole – wodzie – jeśli nie założymy, że artysta przyznał mu tę ozdobę tylko dlatego, że płaszcz łatwiej jest wyrzeźbić w kamieniu niż ludzkie plecy, które – by tylko móc przybliżyć się do proporcji anatomicznych – wymagają ręki natchnionego przez boga artysty⁷¹.

Wrocławian zszokował jednak inny fakt, a mianowicie zezwolenie na zamieszczanie na ściankach obudowy basenu ogłoszeń w formie malowanych farbami olejnymi od szablonu adresów. W wyniku sprzeciwu społeczeństwa już po kilku dniach uwolniono fontannę od pełnienia funkcji słupa ogłoszeniowego, chociaż baczniejsi obserwatorzy dostrzegali jeszcze ślady, jakie pozostawiła farba. Narzekano również na zanieczyszczenia basenu przez dzieci, wrzucające do środka kamienie, kawałki szkła lub skorupy ceramiczne, śmieci i papiery. Już po tygodniu od uruchomienia wodotrysku dno basenu pokrywała warstwa nieczystości zapychające odpływ basenu⁷².

W świetle analizowanych powyżej przekazów – uchwały zgromadzenia miejskiego wyrażającej zgodę na wykonanie przez Rachnera nowej rzeźby oraz doniesień prasowych o jej ustawieniu i porównaniach ze barokową fontanną – należy stwierdzić, że rzeźba z 1732 r. została podczas prac remontowych usunięta. Jej miejsce zajęła zaś nie wierna kopia, lecz jej swobodna interpretacja. Niesie to za sobą dalekosiężne konsekwencje. Dalsze dzieje wrocławskiej fontanny Neptuna to historia już Rachnerowskiego dzieła. Oddzielny wątek stanowią losy barokowej rzeźby. Do tego zagadnienia powrócimy w dalszej części tekstu.

⁷¹ *Der Gabeljürge*, „Breslauer Morgen-Zeitung”, nr 102 z 3 V 1874, s. 6.

⁷² *Am Gabeljürge auf dem Neumarkt*, „Breslauer Zeitung”, nr 205 z 5 V 1874; *Vom Neumarkt*, „Schlesische Zeitung”, nr 215 z 10 V 1874; *Der Gabeljürge auf dem Neumarkt*, „Breslauer Morgen-Zeitung”, nr 103 z 5 V 1874, s. 5.



Il. 3. Wrocławski Neptun, karta pocztowa z początku XX w. Zbiory Tomasza Sielickiego

Renowacja w 1894 r.

Kolejną renowację monument przeszedł 20 lat później. Należy założyć, że okazją stał się organizowany we Wrocławiu VIII Ogólnoniemiecki Turniej Sportowy, na który przybyło wielu gości z całych Niemiec. Zakres prac ograniczał się w zasadzie do „uzupełnienia odłupanych fragmentów figur, montażu rury doprowadzającej wewnątrz, miedzianych delfinich języków, wybrukowania piwnicy znajdującej się pod fontanną, wypełnienia cementem fug granitowego basenu,

stopni oraz sklepienia piwnicy oraz instalacji dyszy do odprowadzania wody z piwnicy”. Całkowity koszt renowacji wyniósł 902,37 marki⁷³.

W ramach prac renowacyjnych zaasfaltowano miejsca nieopodal fontanny, w których niegdyś rosły drzewa⁷⁴. Według sprawozdań magistratu prace te przeprowadzone miały zostać od połowy lipca do początku października. Według wrocławskich dzienników prace renowacyjne trwały już co najmniej w połowie czerwca⁷⁵, a wodotrysk ponownie działał w połowie sierpnia⁷⁶. Trudno także uznać, aby jeden z symboli Wrocławia w trakcie trwania tak ważnego wydarzenia (druga połowa lipca), jakim było święto sportowe, byłby niedostępny dla turystów.

Symbol wrocławskiego handlu

Postać wrocławskiego Neptuna wiązana była nie tylko z zabawami sylwestrowymi. Kojarzono ją przede wszystkim z Nowym Targiem, jednym z głównych miejsc handlowych dziewiętnastowiecznego Wrocławia. Wieńczące fontannę bóstwo niejako patronowało prowadzonym pod jego okiem transakcjom.

Kupców z Nowego Targu łączyła z Neptunem więź szczególna, o czym najlepiej świadczy moment likwidacji handlu na placu w związku z otwarciem w 1908 r. w pobliżu – przy ówczesnym pl. Rycerskim (Ritterplatz, ob. pl. bpa Nankiera) nowoczesnej Hali Targowej. Z tej okazji ukazał się nawet druk ulotny, którego fragment w tłumaczeniu Grzegorza Sobela brzmi następująco:

Gdy znalazłem się na placu, handel był istotą tego miejsca. Tłum sprzedających i kupujących gromadził się tutaj podczas targów i jarmarków. Podobnie nocą sylwestrową witający Nowy Rok wrocławianie uwalniali mnie od codziennej samotności. Zwykle jednak Nowy Targ nie tętnił przesadnie życiem, a najwięcej radości sprawiały mi dzieci próbujące wpaść w upalne dni do basenu pode mną. Bywało jednak, iż przez lata woda nie łała się z pyszczków delfinów, wówczas sam sobie wydawałem się nudny. Czasem stanęła pode mną zakochana para, czasem policmajster wlepił mandat rzucającemu niedopałek pod fontannę, czasem pojawiał się ktoś ze sztalugą, czasem... Stojąc tu wiele widziałem i wiele słyszałem. Miasto się zmieniało, a ja

⁷³ „Verwaltung-Bericht des Magistrats der Königlichen Haupt- und Residenzstadt Breslau 1892–1895”, s. 455; por. także: APWr., Magistrat Wrocławia, teczka 27 757 (III/17329), pag. 13–24.

⁷⁴ *Vom Neumarkte*, „Schlesische Zeitung”, nr 402 z 12 VI 1894 (b.p.).

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Ein Stück Alt-Breslau*, „Breslauer Zeitung”, nr 579 z 19 VIII 1894 (b.p.).

byłem dla pokoleń jego symbolem. Nie zliczę nawet, ileż to zdjęć zrobili mi wydawcy rozsyłanych po całym świecie pocztówek – lecz nigdy nie czułem się przesadnie sławnym. Pokochałem Wrocław, choć bywało przecież, że nazywano mnie diabłem. O Zeusie! Ileż miałem cierpliwości w sobie, by darować im wszystko co złe.

Aż przyszedł rok 1907, gdy magistrat postanowił uwolnić moje podwórko od handlu. Nieopodal stanęła hala targowa, a to oznaczało kres straganów na Nowym Targu. Podniosły się głosy protestu. Kilku straganiarzy wręcz obraziło się na miasto, oznajmiając publicznie, że kończy z profesją. Zapanowała powszechnie obawa o przyszłe ceny warzyw i owoców. Plotkowano o wysokim czynszu za lady w hali. Mi zaś najbardziej żal było madame Zwippeln, która handlowała pod moją fontanną przeszło 25 lat. To nie była zwykła straganiarka. O nie! Bez niej... Aż trudno uwierzyć, że pisano o niej wiersze – mogę powiedzieć, że byłem z nią zaprzyjaźniony. W najbardziej znanych strofach pisano o niej:

Pani Zwippeln? Ta z kapustą?
 W kapeluszu, a nie z chustą!
 Towar świeży, bez robali:
 Każdy każdą główkę chwali.
 Proście, bierzcie, sprawdźcie sami –
 Ręczy za nią Jur'k z widłami!

Gdy opadły emocje, gdy większość straganiarzy pogodziła się ze „zmianą na lepsze”, wynajmując miejsca handlu w hali, dotarło do nas wszystkich, iż nadszedł czas rozstania na zawsze. Nie spodziewałem się takiej pożegnalnej fety. Zebrali się podę mną... Niejedna łza zakręciła się w oku... [...] ⁷⁷.

Neptun uwieczniany od drugiej połowy XIX w. na setkach grafik, pocztówek i zdjęć w istocie stał się jedną z największych atrakcji turystycznych. Był również stałym bohaterem wrocławskiego życia studenckiego. Nadal do ulubionych zajęć młodzieży było wspinanie się na pomnik. Zdarzały się również akty wandalizmu. Przede wszystkim jako swoiste trofeum upatrywano sobie atrybut boga wód – trójząb. Monument stał się podczas I wojny światowej obiektem szczególnie narażonym na akty dewastacji. Ze względów na oszczędności fontanna ta, podobnie

⁷⁷ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (dalej: BUWr), sygn. Yz 507, [Sapp] *Trauergesang der Markt-Männ- und Weiblein beim Abschiede vom Neumarkt und ihrem geliebten „Gabeljürgen“*, 3 X 1908.

inne wrocławskie fontanny, nie działała. Pozbawiony wody basen stał się miejscem do zabawy dla dzieci. „Stary, szanowny Jorg z widłami nie jest traktowany przez wrocławską młodzież z należnym mu szacunkiem” – ubolewała w 1915 r. „Schlesische Zeitung”, przytaczając także opinię magistratu: „Nie można odrzucić możliwości, że niedawne uszkodzenia trójzębu i rozchlapywanie farby na rybach ogonach również można przypisać takiemu zachowaniu młodzieży ulicznej [...]”. Władze miejskie poprosiły Prezydium Policji o zwiększenie nadzoru nad wodotryskiem, a nauczycieli z sąsiadujących z Nowym Targiem szkół o uczulenie podopiecznych⁷⁸. W okresie I wojny światowej prasa zanotowała dwa incydenty kradzieży trójzębu: w nocy z 24 na 25 IV 1915 r.⁷⁹, do czego odnosiła się przytoczona reakcja magistratu, a także w nocy z 31 VIII na 1 IX 1917 r., kiedy to trzech mężczyzn wspięło się na Jorga z widłami i zabrało ten sam element⁸⁰.

W okresie międzywojennym Jorg z widłami zyskał nowy kontekst, który zastąpił wcześniejsze tradycje handlowe. Po reaktywacji w latach dwudziestych XX w. jarmark bożonarodzeniowy (*Kindelmarkt*) organizowano na Nowym Targu (wcześniej odbywał się na Rynku), a Neptun stał się swojego rodzaju patronem tej dawnej tradycji przeniesionej na nowe miejsce⁸¹.

Zniszczenie fontanny

Malownicza zabudowa pl. Nowy Targ została w dużym stopniu zniszczona podczas oblężenia Festung Breslau. Conrad Bischof wspominał pod dniem 23 III 1945 r.: „Była to znowu niespokojna, całkiem wojenna noc, ale w dzień było jeszcze gorzej. Silne uderzenie spadło na Neumarkt, tak że teraz nawet Jorg z widłami skapitulował i spadł ze swojego cokołu”⁸². Zniszczony monument uwieczniono na jednej z fotografii. Widać na niej uszkodzenia basenu oraz przewrócony trzon fontanny z misą i statua Neptuna.

⁷⁸ „Schlesische Zeitung”, nr 498 z 19 VII 1917.

⁷⁹ [Dem „Gabeljürgen”], „Schlesische Zeitung”, nr 292 z 28 IV 1915.

⁸⁰ [Der „Gabeljürge” bestohlen], „Schlesische Zeitung”, nr 572 z 3 IX 1917.

⁸¹ Szerzej o roli fontanny Neptuna w kontekście wrocławskiego jarmarku bożonarodzeniowego: Grzegorz Sobel, *Jarmark bożonarodzeniowy w dawnym Wrocławiu*, Łódź 2022, s. 250-313.

⁸² [...]. *Es war wieder eine unruhige recht kriegerische Nacht gewesen, aber am Tage war es noch schlimmer. Am Neumarkt hat es schwer hingehauen, so daß jetzt sogar der „Gabeljürge” kapituliert hat und von deinem Postament herabgestürzt ist. [...]*. – Horst G.W. Gleiss, *Breslauer Apokalypse 1945*, Bd. 8, Rosenheim 1995, s. 700.

Po zakończeniu II wojny światowej plac przez kilkanaście lat pełnił funkcję miejsca handlowego, w tym wypadku zwanego szaberplacem. Roztrzaskaną fontannę uprzętnięto razem z gruzem z okolicznej zabudowy. Początkowo planowano odbudowę otaczających plac kamienic. Zespół pod kierunkiem Emila Kaliskiego przygotował w roku 1953 projekt zgodny z doktryną konserwatorską, jaka obowiązywała przy odbudowie dwu pozostałych rynków: Wielkiego oraz Solnego. Założono zatem budowę kamienic w miarę możliwości wiernie odtwarzających dawne fasady według stanu z około 1800 r. – bez późniejszych nawarstwień. Koncepcja restytucji tej zabudowy nie została zrealizowana z braku funduszy. W latach 1961–1965 wokół placu powstała zabudowa modernistyczna opracowana przez Ryszarda Natusiewicza, Włodzimierza Czerechowskiego oraz Annę i Jerzego Tarnawskich⁸³. Nowa zabudowa całkowicie zmieniła charakter jednego z trzech historycznych wrocławskich rynków.

Smutną pozostałością po słynnym wodotrysku była znajdująca się pośrodku studnia z przyłączem hydrantowym. W koncepcjach zagospodarowania nawierzchni placu na przełomie XX i XXI w. wielokrotnie pojawiał się pomysł aranżacji fontanny. Wrocławskie środowisko naukowe oraz sami mieszkańcy podzielili się na dwa obozy. Jedna grupa postulowała wyburzenie istniejącej blokowej zabudowy i przywrócenie miejscu historycznego charakteru. Druga broniła modernistycznej wizji zrealizowanej w latach sześćdziesiątych XX w. Ostatecznie ta druga wizja zwyciężyła, co przypieczętowane zostało rewaloryzacją nawierzchni placu (wraz z budową podziemnego parkingu). Ogłoszony w 2010 r. konkurs na zagospodarowanie pl. Nowy Targ wygrało biuro Roman Rutkowski Architekci. Co ciekawe, w trakcie prac archeologicznych przy okazji budowy parkingu natrafiono na sporą liczbę reliktyw zrujnowanej fontanny Neptuna. Największy fragment – torso – został wyeksponowany w 2011 r. na Promenadzie Staromiejskiej z inicjatywy wrocławskiej redakcji „Gazety Wyborczej” przy okazji kolejnej edycji wyborów Ambasadora Wrocławia, którego laureatem został prof. Wojciech Witkiewicz⁸⁴.

Istotnie projekt przebudowy nawierzchni pl. Nowy Targ przewidywał wykonanie na środku fontanny, która jednak miała powstać w wyniku oddzielnego konkursu, ogłoszonego w 2013 r. Już same jego warunki wykluczały rekonstrukcję

⁸³ Agata Gabiś, *Cale morze budowania. Wroclawska architektura 1956–1970*, Wrocław 2018, s. 334–356.

⁸⁴ <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,9547651,wybierzemy-ambasadora-wroclawia-i-pokazemy-neptuna.html> (dostęp: 3 XI 2022).

barokowej fontanny – za jaką wówczas uchodziła. Nowa fontanna miała mieć o wiele większy basen na rzucie kwadratu. Z nadesłanych 44 prac jury pierwszą nagrodę wręczyło absolwentce wrocławskiej ASP Matyldzie Ariadnie Nowak, która zaproponowała abstrakcyjną formę kilku parabolicznych łuków wykonanych ze stali. Miały one nawiązywać do architektury wrocławskich mostów. Wśród głosów krytycznych wielokrotnie pojawiał się jednak brak odniesień do historii wcześniejszej, zniszczonej w 1945 r., fontanny Neptuna. Ostatecznie miasto zrezygnowało z zaproponowanej wizji⁸⁵.

W 2019 r. władze miasta powróciły do tematu fontanny na pl. Nowy Targ. Przy tej okazji autor niniejszego artykułu wystosował do Prezydenta Wrocławia list otwarty w sprawie odbudowy wodotrysku w historycznej formie. Dokument poparła duża grupa wrocławskich historyków, historyków sztuki i przewodników miejskich. Także i tym razem idea rekonstrukcji fontanny Neptuna nie spotkała się z przychylnością władz miejskich. W 2022 r. przystąpiono do projektu basenu. Zmieniło się jednak podejście urzędników do samego motywu boga mórz, który wcześniej właściwie niebrany pod uwagę, w nowym wodotrysku ma być wykorzystany⁸⁶.

Barokowa rzeźba Neptuna po demontażu w 1874 r.

W świetle analizowanych źródeł mamy świadomość, że dalsze losy wodotrysku stojącego na pl. Nowy Targ obejmują już w zasadzie Rachnerowskie dzieło. Zarówno współcześni Rachnerowi, jak i późniejsi badacze, zarejestrowali ten fakt. W jednym z przewodników po Wrocławiu z samego 1874 r. przeczytać można: „Jorg z widłami w 1732 r. przez kamieniarza Limberga stworzony, w 1837 [właściwie w 1838 r.] r. poddany renowacji, w 1874 r. wykonany na nowo przez rzeźbiarza Rachnera”⁸⁷. Z kolei przewodnik z roku 1888 zawiera następujący opis placu: „Na środku zauważamy fontannę z postacią Neptuna, zwanego przez lud Jorgiem z widłami. Wcześniejsza, pochodząca z początku XVIII wieku figura z piaskowca, ale stopniowo niszcząca, została skopiowana w 1874 roku [...]”⁸⁸.

⁸⁵ <https://www.wroclaw.pl/dla-mieszkanca/nowy-konkurs-na-fontanne-na-pl-nowy-targ> (dostęp: 3 XI 2022).

⁸⁶ <https://investmap.pl/fontanna-wroci-na-plac-nowy-targ-we-wroclawiu-wizualizacje.a301340> (dostęp: 4 XI 2022).

⁸⁷ *Führer durch Breslau und dessen Umgebung*, Breslau 1874, s. 17.

⁸⁸ [...]. *In der Mitte bemerken wir einen Springbrunnen mit der Figur Neptuns, vom Volke Gabeljürge genannt; die frühere aus dem Anfange des XVIII. Jahrh. stammende, aber allmählich*

Także Hermann Markgraf zwraca uwagę na tę podmiianę. W opisie Nowego Targu poświęcił fragment fontannie, stwierdzając, że „już w 1872 roku dzieło sztuki uległo ponownie takiemu zniszczeniu, że magistrat zlecił rzeźbiarzowi A. Rachnerowi jego całkowitą odnowę. Dopiero w kwietniu 1874 roku postawiono nowe figury i ponownie uruchomiono fontannę”⁸⁹.

Często jednak podawana była informacja, że w 1874 r. monument został poddany jedynie renowacji, odnowieniu (*erneuert*)⁹⁰. Wydaje się zatem, że z czasem fakt podmiany najważniejszego elementu fontanny – rzeźby Neptuna – niejako został wyparty ze świadomości tak mieszkańców, jak i badaczy. Niektórzy z nich nawet podawali całkiem błędne informacje. Rudolf Stein w roku 1935 stwierdzał, jakoby podczas renowacji w latach siedemdziesiątych XIX w. sześciokątny (sic!) basen fontanny został zastąpiony obecnym dwunastokątnym⁹¹. To przekonanie powielił również Walter Nickel w publikacji, która ukazała się trzy lata później⁹². Tymczasem basen barokowy, nawiasem mówiąc ośmiokątny – jak wykazano wcześniej – został zastąpiony podczas remontu w 1838 r. Także Ewa Małachowicz prezentuje prace Rachnera jako restaurację pomnika. Chociaż w przypisie powołuje się na zdanie Markgrafa o ustawieniu nowych figur, stwierdza jednocześnie, że „informacji tej nie potwierdza analiza stylistyczna zachowanych fragmentów oraz zdjęć archiwalnych”⁹³. To przeoczenie wielu badaczy wynikać może z prostego faktu, że są jedynie dwa dość wyraźne wizerunki barokowego wodotrysku, które mogłyby w sposób jednoznaczny wskazać różnice z Rachnerowską rzeźbą, która z kolei została uwieczniona na setkach fotografii, o czym wspomniano powyżej. W każdym razie wymiana rzeźby przez Rachnera została zapomniana, a w powszechnej świadomości – mieszkańców, zarówno przed-, jak i powojennych – Neptun wrocławski uchodził za dzieło barokowe.

Wydaje się także, że wrocławianie nie interesowali się późniejszymi losami osiemnastowiecznej rzeźby. W świetle odnalezionych doniesień prasowych Albert

verfallene Sandstein Figur ist 1874 nachgebildet worden. [...] – Hans Luchs, Breslau. Ein Führer durch die Stadt für Einheimische und Fremde, bearb. von. Martin Zimmer, Breslau 1888, s. 16.

⁸⁹ [...] doch war das Kunstwerk bereits 1872 wieder so schadhaf geworden, daß der Magistrat dem Bildhauer A. Rachner eine völlige Erneuerung auftrug. Erst im April 1874 wurden die neuen Figuren aufgestellt und der Springbrunnen wieder in Gang gesetzt [...] – Markgraf, *Die Straßen Breslaus*, s. 138.

⁹⁰ BUWr, sygn. Ye 470 (81007), Öffentlicher Denkmäler der Stadt, s. 29.

⁹¹ Stein, *Der Große Ring*, s. 26-27.

⁹² Nickel, *Die öffentlichen Denkmäler*, s. 25.

⁹³ Małachowicz, *Fontanna Neptuna*, s. 12.

Rachner miał przekazać „w prezencie dzieło do tutejszego Muzeum Starożytności, aby tam strzeżone było ku pamięci”. Nie potwierdza tego jednak kwerenda ani przewodników po placówce, ani ksiąg inwentarzowych, choć muzeum miało jedną salę poświęconą detalowi architektonicznemu.

O wiele bardziej intrygujący wydaje się jednak drugi trop, który pozornie może zaprzeczać pierwszemu. Według artykułu powstałego dwie dekady po renowacji Rachnera, oryginalny barokowy Neptun „po tym jak przez długi czas stał tutaj na posesji przy Kreuzstraße 44 [ob. ul. Świętokrzyska – przyp. TS], został wyeksponowany w prywatnym ogrodzie w Mittellangendorf [ob. Wielowieś Średnia – przyp. TS]. Tutaj zachował się do dziś jako ciekawa pamiątka po czasach, które dawno minęły”⁹⁴.

Ślad posesji przy rzezonej Kreuzstraße, czyli ob. ul. Świętokrzyskiej oraz dalej – miejscowości Wielowieś Średnia nie kończy się bynajmniej na tym. Są one bowiem tak ściśle powiązane, że trudno uznać te relacje za zbieg okoliczności. W latach siedemdziesiątych XIX w. Kreuzstraße istniała w zasadzie wyłącznie w swoim południowym biegu, a więc od kościoła św. Krzyża do ówczesnej Sternstraße (ob. ul. H. Sienkiewicza). Przedłużenie ulicy na północ blokowała m.in. konieczność wykupienia szop taborów (*Trainschuppen*) należących do skarbu państwa, a *de facto* do władz wojskowych (był to wszak teren pofortyfikacyjny). Dopiero budowa Szkoły Rzemiosła, późniejszej Wyższej Szkoły Realnej na Lehndamm (ob. ul. B. Prusa) przyspieszyła regulację nowego odcinka ulicy, co przeprowadzono w 1879 r. Od tej pory miała miejsce szybka zabudowa ulicy kamienicami czynszowymi⁹⁵. Wcześniej rejon ten miał luźniejszy charakter, a znajdujące się tam posesje posiadały ogrody. Kluczową dla naszych rozważań postacią jest kapitan Carl Müller. Jego własność stanowiła działka Kreuzstraße 39/41 oraz 43. Według księgi adresowej miasta Wrocławia na rok 1889 posesja ta – posiadająca także ogród – należała do spadkobierców Müllera (*Müller'sche Erben*), a on sam mieszkał przy ówczesnej Moltkestraße (ob. ul. Władysława Łokietka) 9. Ponadto spadkobiercy Müllera posiadali działkę przy Werderstraße (ob. ul. Księcia Witolda) 38, a w księgach adresowych miasta sam Müller zamieszkiwał

⁹⁴ [...] *Nachdem er lange Zeit in dem Grundstück Kreuzstraße 44 hier gestanden, im Jahre 1889 in einem Privatgarten in Mittellangendorf Aufstellung gefunden hat. Hier ist er gegenwärtig als interessantes Erinnerungszeichen an längst entschwundene Zeiten noch erhalten.* [...] – Ein Stück Alt-Breslau, „Breslauer Zeitung”, nr 579 z 19 VIII 1894.

⁹⁵ Markgraf, *Die Straßen Breslaus*, s. 103.

te posesję od kilkudziesięciu lat⁹⁶. Oba adresy – zarówno Werderstraße, jak i Kreuzstraße – to tereny w pewnym stopniu związane z armią (bliskość koszar, teren pofortyfikacyjny), a sam Müller figuruje jako porucznik. Określano go również jako rentiera i udziałowca (*Rentier, Particulier*), mistrza zduńskiego (*Ofenbau-meister*). Był on także – i to kolejna kluczowa dla naszych rozważań informacja – radnym miasta Wrocławia⁹⁷.

Ciekawym zbiegiem okoliczności od roku 1889 figuruje on jako nowy właściciel majątku w Wielowisi Średniej w powiecie sycowskim (Kreis Groß Wartenberg)⁹⁸. Potwierdza to zresztą także korespondencja z Policją Budowlaną w kontekście prac prowadzonych na posesji przy Kreuzstraße⁹⁹. A zatem obie lokalizacje – niemal dokładnie podane przez „Breslauer Zeitung” – łączy jedna i ta sama osoba. W dodatku zgadza się data domniemanego przeniesienia wrocławskiego Neptuna z objęciem w posiadanie dworu w Wielowisi Średniej przez emerytowanego radnego i kapitana Müllera.

To jednak nie koniec intrygujących zbiegów okoliczności. Tropem Müllera podążyła Izabela Różowiec z Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Udało się jej natrafić na kilka nurtujących wątków w kontekście tej postaci. Śledząc dokumentację z poprzedniego – zrealizowanego w 1838 r. – remontu fontanny na Nowym Targu, można znaleźć załączoną do akt sprawy petycję pochodzącą z 1833 r. podpisaną przez kilkudziesięciu mieszkańców pl. Nowy Targ i skierowaną do wrocławskiego magistratu z prośbą, „aby jak najszybciej przywrócono znajdujące się na Nowym Targu dzieło sztuki, które od dłuższego czasu jest niesprawne”¹⁰⁰. Jeden z widniejących pod nią podpisów należy do Carla Müllera. Jednak trudno uznać, że była to ta sama osoba. Porucznik, właściciel Wielowisi od 1889 r. urodził się w roku 1815, miałby zatem jakiś udział w renowacji Neptuna jako nieletni, na co trudno przystać. Zresztą oba

⁹⁶ Por.: *Adreßbuch 1889*, [I. Th. 1], s. 341; [I. Th. 2], s. 162, 211, 361.

⁹⁷ Por.: *Adreßbuch 1888*, [I. Th. 1], s. 323; [II. Th. 2], s. 413.

⁹⁸ Joseph Franzkowski, *Geschichte der freien Standesherrschaft der Stadt und des landrätlichen Kreises Gross Wartenberg*, Gross Wartenberg 1912, s. 326; por. także: *Schlesisches Güter-Adreßbuch*, Breslau 1898, s. 192.

⁹⁹ Por.: MAWr., Archiwum Budowlane miasta Wrocławia, Teczka 2477 (Kreuzstr. 41/43), dokumentacja magistratu: sygn. 376/79; dokumentacja wod.-kan.: (Kreuzstr. 39; nr 8955), pag. 7; wod.-kan. (Kreuzstr. 41/43; nr 8957), pag. 5, 14 i 18.

¹⁰⁰ [...] *Die unterzeichneten hierorts am Neumarkt wohnhaften Hausbesitzer und Miether erlauben sich, einem hochlöblichen Magistrat die Bitte vorzutragen, hochgeneigt zu veranlassen, daß das auf dem Neumarkt befindliche schon seit längerer Zeit ausser Gang gekommene Wasserkunstwerk, möglichst bald wieder hergestellt werde.* [...] – por.: APWr., Magistrat Wrocławia, teczka 43 094 (III/32 667), pag. 183–184.

podpisy się różnią. Prawdopodobnie był to jego krewny, może ojciec, co tłumaczyłoby emocjonalny stosunek Müllera – wszak byłego również radnego – do tego odtrąconego przez Wrocław monumentu. To także jest wyłącznie moja interpretacja faktów. Z pewnością postać Müllera i jego przodków wymaga głębszego zbadania.

Dwór w Wielowśi Średniej nie należał do najbardziej imponujących, stąd jego dokumentacja – także ikonograficzna – jest bardzo skąpa. Istotnie jednak natrafiłem na skan pocztówki mizernej jakości, która przedstawia w kilku polach atrakcje tej miejscowości. Wśród nich znalazła się m.in. grupa Neptuna (*Neptungruppe*), ale ze względu na wielkość fotografii i jakość karty trudno jest ocenić wygląd tej rzeźby¹⁰¹. Nie dotarłem także do szerszego opisu obiektu, obejmującego również proveniencję i potwierdzającego przytoczone przez dziennikarza „Breslauer Zeitung” informacje. Jeśli o majątku w Wielowśi jest w jakiejś pozycji w ogóle mowa, to co najwyżej potwierdza obecność grupy Neptuna, datując ją na pierwszą połowę XVIII w.

Również polskie, powojenne opracowania ograniczają się do takich lakonicznych wzmianek. Według *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*¹⁰² rzeźbiona fontanna miała zdobić park przydworski w Wielowśi Średniej do 1945 r. Okazuje się jednak, że grupa rzeźbiarska przetrwała wojnę. Co ciekawe, dokumentacja zgromadzona w archiwum Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków obejmuje inwentaryzację zespołu dworsko-folwarcznego z przyległym parkiem, w której znalazły się także fotografie zrujnowanej barokowej fontanny wykonane w 1981 r.¹⁰³ Uszkodzenia obiektu nie miały być jednak skutkiem działań wojennych, lecz wichury, która nawiedziła okolicę w latach sześćdziesiątych XX w. Spadający konar miał uderzyć w fontannę, tłukąc ją na kilka fragmentów. Taką informację podali obecni mieszkańcy dworcu w Wielowśi Średniej, którzy wyraźnie stwierdzili, że pamiętali monument w całości. W roku 1992 r. park dworski został wpisany do rejestru zabytków. W decyzji znalazł się wpis: „Na terenie zach. części parku rozrzucone fragmenty rzeźby parkowej (1. poł. XVIII w.)”¹⁰⁴.

¹⁰¹ Por.: <https://www.palaceslaska.pl/index.php/indeks-alfabetyczny/w/1839-wielowies-olesnicki> (dostęp: 19 X 2022).

¹⁰² Arkadiusz Dobrzyniecki, Ewelina Mielczarek, Piotr Oszczanowski, *Katalog Zabytków Sztuki. Województwo wrocławskie (dolnośląskie) Syców, Międzybórz i okolice*, Warszawa 2018 (*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*), s. 170.

¹⁰³ Archiwum Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (dalej: DWKZ), WZN-612, 15/187 (Ekspertyza nr 1538/3), Edward Janaszek, Zbigniew Wierzbowski, *Ewidencja stanu parku dworskiego Wielowieś II (Średnia)*, Poznań 1982.

¹⁰⁴ Archiwum DWKZ, A/3011/648, *Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków* (województwo Kaliskie) nr 648/A z dnia 29 II 1992 r.

Najmłodsze zdjęcia porozrzucanych fragmentów grupy Neptuna znajdujące się w archiwum DWKZ pochodzą z roku 2013. Wówczas to inwentaryzację przeprowadzili dr inż. arch. Oleg Mycak oraz dr inż. arch. Artur Kwaśniewski z Architektonicznej Pracowni Projektowej Wojciecha Marciniaka, a materiał trafił do Programu użytkowania i ochrony zabytku Wielowieś (powiat oleśnicki, gmina Syców) Założenie dworsko-folwarczno-parkowe. W inwentaryzacji znalazł się opis leżących w przydworskim parku pozostałości tzw. grupy Neptuna wykonane z piaskowca, w skład których wchodziły:

- Fragment trzonu o przekroju wielobocznym, opartego na kwadratowej podstawie (położony w odległości kilku metrów od pozostałych szczątków).
- Rzeźba Neptuna, ukazanego jako półnagi brodaty mężczyzna (znacznie uszkodzona – pozbawiona głowy, rąk, nogi).
- Kapitel filara, zdobiony z czterech stron motywem wolut („głowic czaprakowych”) oraz girland rozpiętych pomiędzy tymi wolutami; zaopatrzony w profilowany abakus, wygierowany nad wolutami; na abakusie pozostałości rzeźbionego trytona i stóp Neptuna oraz żelazny trzpień o przekroju kwadratowym do zamocowania rzeźby.
- Element z plastycznie wyrzeźbioną girlandą z muszli, pereł i wodorostów, z wyżłobionym kanałem na przeprowadzenie instalacji wodnej wodotrysku.
- Fragment czaszy na wodę z formie stylizowanej muszli (konchy) wspartej na masywnej wolicie,
- Element złożony z dwóch dynamicznie zrolowanych i wygiętych wolut.
- Niewielki, plastycznie modelowany fragment filara z kanałem na przeprowadzenie rury dostarczającej wodę do wodotrysku.

Przy stanie zachowania określono: „wszystkie elementy pokryte glonami lub omszałe, z licznymi ubytkami”¹⁰⁵.

Co istotne, autorzy wyżej przytoczonej ekspertyzy określili czas powstania fontanny na drugą ćwierć XVIII w., bez wskazania jej proveniencji¹⁰⁶. To kolejny argument przemawiający za tym, że mamy do czynienia z oryginalną wrocławską statua boga mórz.

¹⁰⁵ Archiwum DWKZ, WZN-5134, 4925/16, Oleg Mycak, Artur Kwaśniewski, *Program użytkowania i ochrony zabytku Wielowieś (powiat oleśnicki, gmina Syców). Założenie dworsko-folwarczno-parkowe*, Wrocław 2013, s. 18.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 24.

Podczas wizji lokalnej przeprowadzonej 28 IX 2022 r. w obecności przedstawiciela Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków mgr Joanny Biniek stwierdziliśmy, że opisane wyżej pozostałości fontanny nadal znajdują się w opisanym miejscu oraz z grubsza odpowiadają przeprowadzonej przed dekadą inwentaryzacji. Dostęp do relikwów był utrudniony ze względu na rozrośnięte drzewa i krzewy.

Podstawowym problemem w ustaleniu, czy zachowany – choć uszkodzony – Neptun pochodzi z wrocławskiej fontanny, jaka w 1732 r. stanęła na Nowym Targu, był fakt, że jedyną relację przemieszczenia rzeźby zawierał artykuł prasowy, powstały zresztą 20 lat po demontażu tejże. Nie ma bezpośredniej wzmianki o przekazaniu bądź sprzedaży relikwów pozostałych po renowacji wodotrysku przez Alberta Rachnera kapitanowi Carlowi Müllerowi, który miałby ją wyeksponować na swoich posesjach – najpierw przy Kreuzstraße we Wrocławiu, a następnie w majątku w Wielowisi Średniej. Cały łańcuch powiązań wynika wyłącznie z tej jedynej wzmianki. Dotychczasowe kwerendy ani nie potwierdziły, ani nie zaprzeczyły temu tropowi. Z pewnością należałoby kontynuować badania w tym kierunku.

Ostatecznym krokiem potwierdzającym odkrycie była próba identyfikacji rzeźby podjęta przez mgr Barbarę Andruszkiewicz oraz dr. Romualda Nowaka z Muzeum Narodowego we Wrocławiu w dniu 25 X 2022 r. Ocenili oni jednoznacznie, że zachowane w Wielowisi relikwty to dzieło widoczne na fotografii Hermanna Kronego, przedstawiającej stan fontanny sprzed przebudowy w 1874 r. W porozumieniu z Dolnośląskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków odnalezione relikwty zostały 7 XII 2022 r. zabezpieczone i przewiezione do Muzeum Miejskiego Wrocławia. Na początku stycznia 2023 r. mieszkańcy dawnego dworu w Wielowisi Średniej wskazali kolejny element dzieła. To druga z czterech muszli tworzących czaszę. Znaleźisko jest o tyle cenne, że w przeciwieństwie do poprzedniej zachowane jest niemal w całości – łącznie z przylegającymi do muszli wolutami. Tę część dołączono do pozostałych 16 I 2023 r. Możliwe, że na terenie dawnego majątku w Wielowisi odnajdą się i inne fragmenty fontanny.

Powstaje pytanie, czy odnalezione elementy potraktować wyłącznie jako relikwty pełniący funkcję eksponatu muzealnego, czy też po odtworzeniu brakujących elementów (głowy, rąk etc.) nie wyeksponować rzeźby w przestrzeni miejskiej.



Il. 4. Barokowa rzeźba wrocławskiego Neptuna odnaleziona w parku przydworskim w Wielowsi Średniej, Fot. Joanna Biniek, 2022 r.

Historia wrocławskiej fontanny Neptuna pokazuje, jak zmiennym kolejom losu podlegały dzieła sztuki i w jakim błędzie tkwią niekiedy całymi dekadami społeczności, również wydawałoby się silnie zaangażowane w badanie przeszłości własnego otoczenia. Opisywany przypadek pokazuje również, jaki potencjał informacyjny kryje się w obdarzanych mniejszą – wydawałoby się – atencją wzmiankach z prasy codziennej, która ostatecznie doprowadziła do odkrycia reliktywów statuy, diametralnie zmieniających dotychczasową wiedzę na temat tego ongiś słynnego zabytku. Tym bardziej że udało się zlokalizować szczęśliwym zrzędzeniem losu ocalałą – choć uszkodzoną – oryginalną rzeźbę Neptuna, która w 1732 r. stanęła pośrodku Nowego Targu we Wrocławiu. To właśnie ona gorszyła ówczesnych wrocławian zbytnią nagością i to ona była dewastowana przez co bardziej zapiekłych obywateli. Dzierżący przez tę postać trójząb stał się przyczynkiem do nadania jej familiarnego przezwiska Jorga z widłami. W końcu to tę rzeźbę ożywił w swoich opowiadaniach Gustav Roland i to ona była niemyim świadkiem wydarzeń Wiosny Ludów.

Odnalezienie barokowej rzeźby Neptuna powinno raz jeszcze skłonić do dyskusji nad kształtem projektowanej na Nowym Targu fontanny. Nadarza się bowiem okazja, aby przywrócić dzieło sprzed trzech bez mała wieków na jego pierwotne miejsce, a co ważniejsze – sprawić, że ponownie zagości ono w kulturze miasta, tym razem w świadomości obecnych mieszkańców Wrocławia.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

Magistrat Wrocławia, teczka 27 757 (III/17 329), 43 094 (III/32 667).

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

Kolekcja Śląsko-Lużycka, sygn. Yz 507, [Sapp] *Trauergesang der Markt-Männ- und Weiblein beim Abschiede vom Neumarkt und ihrem geliebten „Gabeljürgen“*, 3 X 1908.

Kolekcja Śląsko-Lużycka, sygn. Ye 470 (81007), *Öffentlicher Denkmäler der Stadt*.

Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków (województwo Kalskie) nr 648/A z dnia 29 lutego 1992 r.

Janaszek Edward, Wierzbowski Zbigniew, *Ewidencja stanu parku dworskiego Wielowieś II (Średnia)*, Poznań 1982.

Mycak Oleg, Kwaśniewski Artur, *Program użytkowania i ochrony zabytku Wielowieś (powiat oleśnicki, gmina Syców). Założenie dworsko-folwarczno-parkowe*, Wrocław 2013.

Muzeum Architektury we Wrocławiu

Archiwum Budowlane miasta Wrocławia, Teczka 2477 (Kreuzstr. 41/43).

Dział Fotografii, sygn. MAt V-1673.

Muzeum Narodowe w Warszawie

sygn. MNW 1142/17.

„Breslauer Bote. Breslauer Blätter für heitere und ernste Unterhaltung”, 1838.

„Breslauer Morgen-Zeitung”, 1874.

„Breslauer Zeitung”, 1847, 1851, 1894.

„Verwaltung-Bericht des Magistrats der Königlichen Haupt- und Residenzstadt Breslau”, 1892–1895.

„Schlesische Zeitung”, 1851, 1874, 1894, 1915, 1917.

Referate zu den Sitzungen der Stadtverordneten-Versammlung zu Breslau, 1872.

Schlesisches Güter-Adreßbuch, 1898.

Adreß- und Geschäfts-Handbuch der Königlichen Haupt- und Residenzstadt Breslau, 1888, 1889,

Gleiss Horst G.W., *Breslauer Apokalypse 1945*, Bd. 8, Rosenheim 1995.

Gomolcke Daniel, *Des kurtz-gefaßten Inbegriffs Der vornehmsten Merckwürdigkeiten In der Kayser- und Königl. Stadt Breßlau In Schlesien*, Tl. 1, Breßlau 1733.

- Żerelik Rościsław, *Bartłomieja Steina renesansowy opis Wrocławia*, Wrocław 1995.
- Atlas architektury Wrocławia*, t. 2, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 1998.
- Dobrzyniecki Arkadiusz, Mielczarek Ewelina, Oszczanowski Piotr, *Katalog Zabytków Sztuki. Województwo wrocławskie (dolnośląskie) Syców, Międzybórz i okolice*, Warszawa 2018 (*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*).
- Encyklopedia Wrocławia*, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2006,
- Führer durch Görlitz in Schlesien*, Görlitz [1927].
- Krebs Julius, *Der Führer durch Breslau und seine Umgebung*, Breslau [1836].
- Legnica. Zarys monografii miasta*, red. Stanisław Dąbrowski, Wrocław–Legnica 1998.
- Eysymontt Rafał, *Wrocławski Nowy Targ. Jego dzieje i rewaloryzacja*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, 1 (2006), 1, s. 55–73.
- Eysymontt Rafał, Krzywka Łukasz, *Plac Nowy Targ we Wrocławiu – reaktywacja?*, „Ochrona Zabytków”, 51 (2006), 2, s. 41–56.
- Franzkowski Joseph, *Geschichte der freien Standesherrschaft der Stadt und des landrätlichen Kreises Gross Wartenberg*, Gross Wartenberg 1912.
- Freedman Luba, *Neptune in Classical and Renaissance Visual Art*, „International Journal of the Classical Tradition”, 2 (1995), 2, s. 231.
- Gabiś Agata, *Cale morze budowania. Wroclawska architektura 1956–1970*, Wrocław 2018.
- Ikongrafia Wrocławia*, t. 2, red. Piotr Łukaszewicz, Wrocław 2008.
- Kalinowski Konstanty, *Rzeźba barokowa na Śląsku*, Warszawa 1986.
- Larsson Lars Olof, *Studnia Neptuna na Długim Targu w Gdańsku*, „Porta Aurea”, 12 (2013), s. 7–18.
- Len Ryszard, *Fryderyka Bernarda Wernera Topografia Wrocławia*, Wrocław 1997.
- Luchs Hans, *Breslau. Ein Führer durch die Stadt für Einheimische und Fremde*, bearb. von Martin Zimmer, Breslau 1888.
- Luchs Hans, *Breslau. Ein Führer durch die Stadt für Einheimische und Fremde*, bearb. von Otto Linke, Breslau 1901.
- Ludwig Bogna, *Fontanny i wodotryski jako pomniki miejskości w nowożytnej Europie*, „Architectus”, 63 (2020), 3, s. 7, 12–13.
- Łagiewski Maciej, *Mosty Wrocławia*, Wrocław 2004.
- Małachowicz Ewa, *Fontanna Neptuna z placu Nowy Targ we Wrocławiu*, „Architectus”, 33 (2013), 1, s. 11–17.
- Markgraf Hermann, *Die Straßen Breslaus nach ihrer Geschichte und ihren Namen*, Breslau 1896.
- Nickel Walter, *Die öffentlichen Denkmäler und Brunnen Breslaus*, Breslau 1938.
- Noesselt Friedrich August, *Breslau und dessen Umgebungen*, Breslau 1825.
- Nowakowski Ryszard, Urbaniak Miron, *Wrocławskie wodociągi i kanalizacja od przeszłości do współczesności*, Wrocław 2011.
- Parandowski Jan, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Poznań 1989.

Roland Gustav, *Des Gabeljürgen Rundgang in der Neujahrnacht 1845*, Breslau [1845].

Roland Gustav, *Vollständige Topographie von Breslau*, Breslau 1840.

Stein Rudolf, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935.

Świdnica. *Zarys monografii miasta*, red. Waław Korta, Wrocław-Świdnica 1995.

Tracz Bogusław, *Gliwice. Biografia miasta*, Gliwice 2018.

<https://investmap.pl>,

<https://www.palaceslaska.pl>,

<https://www.prazskekasny.cz>,

<https://www.wroclaw.pl>,

<https://wroclife.pl/>,

<https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw>.

SUMMARY

Neptune's Fountain, standing on Nowy Targ Square (before 1945 Neumarkt) since 1732, was unquestionably one of the most important symbols of pre-war Wrocław (before 1945 Breslau), and was destroyed in 1945 due to the siege of the city. It occupied a special place in the consciousness of former inhabitants of the city, not only as a monument. The figure of Neptune, nicknamed Gabeljerger (Gabeljürge, George with a pitchfork) in the Wrocław dialect, was deeply rooted in local culture. It is surprising that until now, no comprehensive study of the history of this unique fountain has been published. The author aims to fill this gap with this article, presenting the history of this artwork, as well as pointing out its momentous role in the traditions of the pre-war inhabitants of Wrocław. In particular, he focuses on the renovation of the fountain carried out in 1874. This thread, as it turns out, led to a sensational discovery, which fundamentally changes previous knowledge of the artwork. During the restoration work, the original Baroque sculpture of Neptune was replaced with a new one made by Albert Rachner. It was this artwork that was destroyed during World War II. In turn, the history of the older statue was unknown until now. It ended up in a private garden (formerly a palace park) a few dozen kilometers from Wrocław. More importantly, this sculpture has been largely preserved to the present day.

O AUTORZE

Tomasz Sielicki – wrocławianin, doktor nauk historycznych. Od kilkunastu lat prowadzi badania nad dziejami miasta rodzinnego. Przedmiotem jego zainteresowań jest rozwój urbanistyczny, ze szczególnym uwzględnieniem transportu miejskiego, ale swoją uwagę kieruje także na kwestie kultury, tradycji, obyczajów i tożsamości dawnego i współczesnego Wrocławia. Autor angażuje się w ratowanie materialnego i niematerialnego dziedzictwa miasta, m.in. w renowację zabytkowych tramwajów. Koordynował prace nad odbudową wagonu typu Maximum z 1901 r.

